CZWARTEK
26 marca 1947 r.
Nr 78 (751) Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD
Cena 3 zł.

WYŻSZA SZKOŁA POMOCE NAUKOWE

Po pakcie warszawskim

Na wspólnej drodze

Prezydent Rzeczypospolitej udziela wywiadu

Podpisany w Warszawie pakt polsko-czechosłowacki odbił się głośnym echem w społeczeństwach obu narodów. Wypływające z paktu obustronne korzyści uprzytomnili sobie zarówno mężowie stanu jak i sfery gospodarcze i kulturalne. Osobną wartością sojuszu jest jednolity front skierowany przeciw niemieckiemu żywiołowi.

Ostatnio Prezydent RP. Bolesław Bierut udzielił wywiadu przedstawicielowi praskiego pisma „Rude Pravo" — wypowiadając się na temat polsko-czechosłowackiego paktu przyjaźni..

Praga (obsł. wł.). Czołowy organ praski **„Rude Pravo"** zamieszcza **wywiad prasowy specjalnego swego korespondenta Andrzeja Simona z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Bolesławem Bierutem.**

Na pytanie, jak ocenia sojusz czechosłowacko-polski i jak pojmuje politykę słowiańską, Prezydent Bierut odpowiedział:

— Podpisanie układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską i Czechosłowacją stwarza podstawę do dalszego zbliżenia obydwu państw i rozszerzenia ich współpracy w dziedzinach gospodarczej, kulturalnej i międzynarodowej. Jest to więc po prostu fakt niezmiernie ważny, pozwalający umocnić nasze wzajemne stosunki sąsiedzkie i przyspieszyć tempo rozbudowy gospodarczej i rozwoju obydwu krajów, które pod względem gospodarczym doskonale się uzupełniają.

— Im szersza będzie ta współpraca, tym pozytywniejsze i owocniejsze będą jej skutki nie tylko dla obydwu bezpośrednio zainteresowanych państw, lecz również dla stabilizacji stosunków w Europie i dla zapewnienia powszechnego pokoju. Jak Czechosłowacja, tak i Polska są krajami, leżącymi w centrum Europy. Dlatego też, dzięki ich położeniu geograficznemu, w następstwie wszechstronnej współpracy może wzrość kilkakrotnie waga ich wpływu międzynarodowego. Doświadczenia historyczne wykazały kilkakrotnie, iż **najgroźniejszym niebezpieczeństwem dla niepodległości obydwu państw jest zaborczość niemiecka.** Wszelkie różnice lub spory między krajami słowiańskimi działały pobudzająco na agresywne tendencje Niemiec.

Przymierze obronne tych państw jest więc jednym z najważniejszych środków, zabezpieczających nasze kraje przed możliwym przyszłym odrodzeniem się niemieckiej ekspansji militarnej.

Właśnie ten celowo się przejawiający system umowny, stworzony przez nasze państwa i włączony do systemu bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, będzie skutecznie działającym hamulcem antywojennym w Europie. System ten zaś w łączności z demilitaryzacją, gruntowną denacyfikacją i zasadniczymi reformami gospodarczymi i demokratycznymi w Niemczech, **podetnie raz na zawsze korzenie agresywności niemieckiej. Dlatego też uważamy zgodność działania mocarstw i solidarność narodów słowiańskich za niezbędne i uzupełniające się czynniki trwałego pokoju w Europie i na całym świecie.**

Tak więc pojmujemy „politykę słowiańską" jako organiczną część składową powszechnego systemu bezpieczeństwa światowego. Taką jest najistotniejsza treść naszych paktów ze Związkiem Radzieckim, Jugosławią i Czechosłowacją, wzmacniających wiarę w trwałość bezcennego dobrodziejstwa pokoju nie tylko między naszymi narodami, lecz także między wszystkimi narodami świata. Niech Pan pozdrowi serdecznie ode mnie narody czeski i słowacki! — zakończył rozmowę Prezydent Bierut. (wm)

— **To się nam powiodło** — wyjaśnił — **przez zawarcie traktatu z Polską i przez zgodne współdziałanie z Rządem polskim w kwestiach niemieckich. Dziś nasza granica północna, aż po Ukrainę Zakarpacką, jest osłaniana przez naszą sojuszniczkę, nową Polskę demokratyczną, na wschodzie zaś opieramy się o wspólnego naszego sprzymierzeńca — Związek Radziecki.** Z tego wynika, że już nigdy nie powtórzy się historia z września 1938 roku, gdy dokoła siebie mieliśmy tylko wrogów. Jeśli spoglądamy na sprawy w tym świetle, **cóż znaczą drobne spory, jakie powstawały dotychczas między nami i Polakami?**

Jeśli chodzi o interesy życiowe i los Czechosłowacji, **są to drobiazgi, które zostaną załatwione ku korzyści obu państw.** Filarami naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej są: praca i zwalczanie reakcji w kraju oraz **zgodne współdziałanie ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi narodami słowiańskimi.** (wm)

Bezpieczne granice Czechosłowacji

Praga (obsł. wł.). W miejscowości Kladno odbyła się potężna manifestacja górnicza, na której uczestnicy ślubowali uroczyście wytężyć siły, by dwuletni plan gospodarczy został wykonany. Premier rządu czechosłowackiego **Klement Gottwald**, w mowie, wygłoszonej do górników, zaznaczył m. in., że **nie przypuszcza, by niebezpieczeństwo niemieckie zagrażało bezpośrednio, imperializm niemiecki bowiem nie wróci** [illegible] **sił tak prędko. Musimy się jednak troszczyć o przyszłe pokolenia** — dodał — i dlatego, bez względu na to, jakie będą wyniki konferencji moskiewskiej, **winniśmy stale, opierając się na własnych siłach, zabezpieczać się coraz bardziej przeciwko wszelkim ewentualnym agresjom w przyszłości. W tym także tkwi głęboki sens podpisanego ostatnio układu o przyjaźni i sojuszu z Polską, zamykającego ostatnią lukę we froncie państw słowiańskich, przeciwstawiającym się imperializmowi niemieckiemu.**

Przypomniawszy sytuację zagraniczną Czechosłowacji w roku 1938, kiedy państwo to ze wszystkich niemal stron było otoczone przez nieprzyjaciół, premier podniósł, iż obecnie obowiązkiem czechosłowackiej polityki zewnętrznej jest dbałość o to, by państwo już nigdy nie znalazło się w takim kotle.

Praga (obsł. wł.). Trybunał ludowy w Pradze skazał we wtorek na śmierć b. nauczyciela **Paszka, który w czasie okupacji niemieckiej wydał w ręce Gestapo 2 Czechów.** Brat Paszka, będący na usługach Gestapo, skazany został na dożywotnie więzienie.

Manewry floty USA

Eskadra amerykańska odwiedzi Dardanele

Ateny (ob. wł.). Według informacji podanych przez agencje France Presse na morzu Śródziemnym odbędą się wielkie manewry amerykańskich jednostek morskich. W ramach tych ćwiczeń wojskowych eskadry floty amerykańskiej zawiną do portu greckiego Pireus, gdzie będzie miał miejsce kilkudniowy postój.

Równocześnie donoszą, że inne eskadry morskie Stanów Zjednoczonych będą miały postój u brzegów Krety.

Waszyngton (PAP). Ministerstwo marynarki komunikuje, że eskadra USA o specjalnym przeznaczeniu z lotniskowcem „Leyte" (27 tysięcy ton) na czele odwiedzi w przyszłym miesiącu Dardanele.

Min. Bidault stawia na pierwszym planie

Ustalenie granic i odszkodowania

Marshall sprzeciwia się żądaniom min. Mołotowa

Moskwa. (obsł. wł.) **Zastępcy ministrów zagranicznych dla spraw traktatu z Niemcami zgodzili się we wtorek rano zalecić Radzie ministrów, aby utworzono cztery główne komisje dla opracowania tego traktatu. Były by to: 1) komisja polityczna i konstytucyjna organizacji Niemiec, 2) komisja zmian terytorialnych, 3) komisja gospodarczej reorganizacji i odszkodowawcza i 4) komisja dla spraw rozbrojenia i demilitaryzacji.**

Zastępcy nie zdołali osiągnąć porozumienia co do składu tych komisji. Francja i Związek Radziecki proponowały, aby w skład tych komisji weszli tylko przedstawiciele czterech wielkich mocarstw. Stany Zjednoczone żądały włączenia w skład komisji także przedstawicieli mniejszych państw sojuszniczych. Wreszcie Wielka Brytania była zdania, aby do komisji dopuszczono przedstawicieli państw, wyrażających takie życzenie.

Wiceminister Wyszyński sprzeciwił się projektom brytyjskiemu i amerykańskiemu, uważając, że komisje takie byłyby po prostu klubami niekończących się dyskusji. Wyszyński powiedział, że mniejsze państwa mogłyby być zaproszone do udziału w obradach, dotyczących je bezpośrednio. Niezależnie od tego delegaci wszystkich mniejszych państw będą miały możność wypowiedzenia się na konferencji pokojowej, na którą otrzymają zaproszenia. (cz)

Moskwa. (obsł. wł.) We wtorek po południu odbyło się w Moskwie **3 godzinne posiedzenie Rady ministrów zagranicznych czterech mocarstw, na którym minister Bidault omówił stanowisko rządu francuskiego wobec gospodarczej przyszłości Niemiec. Francuski minister spraw zagranicznych w przemówieniu swoim wezwał do daleko idących ograniczeń niemieckiego przemysłu węglowego i stalowego i dodał, że z uwagi na kwestię granic Niemiec, która nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona. Francja nie może zgodzić się na stworzenie centralnej administracji gospodarczej Niemiec. Minister Bidault powstrzymał się również od wyrażenia zgody na wysunięte ostatnio przez ministrów Mołotowa i Bevina projekty podniesienia niemieckiej produkcji przemysłowej.**

Bidault odrzucił następnie projekt amerykański, odnośnie stworzenia centralnych urzędów administracyjnych, pozostających pod kierownictwem Niemców, którzy by się zajęli sprawami transportu, ruchu pasażerskiego i handlu, — do czasu ostatecznego uregulowania kwestii granic niemieckich.

Minister Bidault domagał się następnie przyspieszenia procesu rozdziału odszkodowań wojennych w zachodnich strefach okupacyjnych, podkreślając jednocześnie, że Niemcy muszą bieżąco płacić za dostarczaną im żywność.

Mówiąc na temat węgla, minister Bidault stwierdził, że węgiel stanowił podstawę niemieckiego przemysłu wojennego, ale wobec tego, że wielu sąsiadów Niemiec potrzebuje pilnie ich węgla, Niemców powinno się zobowiązać do dostarczania im określonych kontynentów węgla miesięcznie.

W związku z projektami podniesienia produkcji niemieckiego przemysłu Bidault wyraził obawy, że realizacja tych propozycji mogłaby doprowadzić niemiecki przemysł do takich rozmiarów, że stałby się on groźbą przyszłości.

Z kolei zabrał głos min. Marshall i sprzeciwił się żądaniu ministra Mołotowa domagającego się od Niemiec odszkodowań wojennych w wysokości 10 miliardów dolarów. Omawiając mowę ministra Mołotowa, stwierdził, że wysokość odszkodokań niemieckich na rzecz Związku Radzieckiego była ustalona w układzie jałtańskim, ale rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że układ jałtański ustąpił miesjca postanowieniom poczdamskim.

W odpowiedzi na to minister Mołotow wyraził przekonanie, że Stany Zjednoczone, łącznie z Wielką Brytanią, przez przejęcie w posiadanie niemieckiego złota, dzieł sztuki, wszelkiego rodzaju innych kosztowności, a zwłaszcza patentów i wynalazków otrzymały już niejako równowartość przewyższającą sumę żądaną przez Związek Radziecki. Minister Bevin i gen. Marshall usiłowali energicznie zdementować zatwierdzenie ministra Mołotowa.

Ostatecznie Rada Ministrów postanowiła zawezwać do Moskwy przedstawicieli międzyalianckiego urzędu dla spraw odszkodowań wojennych, którzy oświetlą kwestię dostaw reparacyjnych dla stref zachodnich.

Apel Weteranów Powstań Śląskich

O nagrobek na mogile Wojciecha Korfantego

Katowice. Poniżej drukujemy apel prezesa Weteranów Powstań Śląskich, płk. Jerzego Ziętka w sprawie nagrobka na mogile Wojciecha Korfantego. Apel ten zbiega się z rocznicą Plebiscytu na Górnym Śląsku, który odbył się w dniu 20 marca 1921 roku, a w którym Lud Śląski po pierwszych dwóch zbrojnych powstaniach udowodnił kartką wyborczą, że na wielkich połaciach Śląska, mimo kilkowiekowej germanizacji polskość przetrwała i chce się połączyć z Macierzą. Wyniki Plebiscytu zaskoczyły wówczas świat. Interpretowano je w najrozmaitszy sposób, przekręcano, byle tylko osłabić prawa Polski do starej Piastowskiej Ziemi. Zasługi Korfantego z tego okresu są ogromne i nieprzemijające. Na pewno w sposób właściwy oceni je historia. Korfanty spoczywa na cmentarzu katowickim. Na jego mogile nie ma do tej chwili nagrobka. Ale starzy towarzysze pracy b. Komisarza Plebiscytowego, oraz powstańcy Śląska, którzy na jego rozkaz porwali za broń, by Śląsk przyprowadzić do Polski, skupieni w Związku Weteranów Powstań Śląskich nie zapominają o Wojciechu Korfantym i jego zasługach, i stąd dzisiejszy apel płk. Ziętka.

W sierpniu 1939 r. — na kilka dni przed wybuchem wojny polsko-niemieckiej — zmarł Wojciech Korfanty.

Był Wojciech Korfanty symbolem walki narodowo-wyzwoleńczej Ludu Śląskiego jako szermierz odrodzenia narodowego, jako trybun polskiego Śląska w parlamencie niemieckim, jako Komisarz Rządowy w czasie plebiscytu górnośląskiego, jako zwycięski Wódz Powstań Śląskich, wreszcie jako działacz polityczny w okresie walki o Demokrację i Prawo, za co Go reżim sanacyjno-faszystowski katował w twierdzy brzeskiej i zmusił do kilkoletniego pobytu za granicą...

Pogrzeb Jego — bez udziału przedstawicieli Rządu Polskiego, lecz przy udziale olbrzymich mas Ludu Śląskiego — był ostatnią przedwojenną potężną manifestacją narodową na Górnym Śląsku.

Pochowany został w Katowicach, w skromnej, nikomu nieznanej, mogile na cmentarzu przy ul. Francuskiej.

Dopiero w Odrodzonej Polsce Ludowej wolno znowu publicznie wspominać o Jego wielkich nieprzemijających zasługach dla Polski i Śląska. Toteż my, Powstańcy Śląscy, którzyśmy pod Jego przewodem walczyli o wyzwolenie Ziemi Śląskiej i o granice Polski nad Odrą, występujemy z inicjatywą uczczenia Jego pamięci przez ufundowanie godnego na Jego mogile nagrobka.

Apelujemy do społeczeństwa śląskiego o składanie ofiar pieniężnych na ten cel, aby zadokumentować naszą wielką wdzięczność i należny hołd dla historycznej miary czynów Wojciecha Korfantego, Wielkiego Bojownika o Wolność Zjednoczonego Śląska.

Prosimy o wpłacanie dobrowolnych składek na Konto P. K. O. nr III 5700 w Katowicach.

ZA ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU WETERANÓW POWSTAŃ ŚLĄSKICH
Prezes
(—) płk. Ziętek.

*

W związku z apelem płk. Ziętka pracownicy „Dziennika Zachodniego" zebrali na koszt budowy nagrobka 14,200 zł, pracownicy Drukarni „Czytelnika" w Katowicach 6.000 zł, a pracownicy Delegatury Śląsko-Dąbrowskiej „Czytelnika w Katowicach 5.000 zł.

Datki na nagrobek można również przesyłać za pośrednictwem naszej redakcji. Wszystkie kwoty przesłane za naszym pośrednictwem, beda kwitowane w „Dzienniku Zachodnim"

350 milionów dolarów dla Europy

Sprawa pomocy dla Europy

Waszyngton. (obsł. wł.) Sprawa pomocy amerykańskiej dla Europy jest przedmiotem obrad Kongresu. Z uwagi na kończącą się działalność UNRRA, Izba Reprezentantów postanowiła rozważyć w pierwszym rzędzie sprawę pomocy amerykańskiej dla Europy, wyrażającej się kwotą 350.000.000 dolarów.

Skoro to zagadnienie zostanie załatwione Kongres przystąpi dopiero do debaty nad pożyczką dla Grecji i Turcji. Przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych Kongresu wyraził powątpiewanie, czy ustawa ta będzie mogła być uchwalona przed 31. 3., kiedy to ustaje pomoc brytyjska dla Grecji. (cz)

Groźba strajku w USA

Nowy Jork. (PAP) O ile do dnia 24 bm. żądania w sprawie podwyżki płac nie zostaną uwzględnione przez pracodawców — 100 tysięcy członków związku zawodowego robotników przemysłu gumowego, zatrudnionych w 4 amerykańskich towarzystwach gumowych — „Goodyar", „Goodrich", „Firestone" i „United States Robber Co" porzucą pracę.

Z procesu Hoess

Na wolność — tylko przez komin

Wizyta Himmlera w Oświęcimiu

Warszawa. (tel. wł.) Spośród świadków zeznających w ósmym dniu procesu Hoessa wyróżniła się **Wanda Gudela** z Lublina, bezpośrednio obciążająca Hoessa. Opowiadania jej o warunkach i traktowaniu w obozie nie różniły się od innych, natomiast stwierdziła kategorycznie, że **Hoess sam bił więźniów pałką gumową po głowie i sam przeprowadzał selekcję kobiet wyznaczonych na śmierć.**

Drugi świadek, **Czesław Rychlik**, przybył do obozu 5 stycznia 1941 r. Wtedy zaraz na wstępie zapowiedziano całemu transportowi, **że droga do wolności prowadzi tylko przez komin krematoryjny**, a życie zależy od pracy i karności. Jeszcze przed oficjalnym oddaniem rzeczy prywatnych niższe szarże obrabowywały więźniów przybywających w transporcie, zabierając przede wszystkim zegarki i pierścionki. **Komenda przy pracy i na ćwiczeniach była niemiecka. Wielu więźniów nie rozumiało jej i myliło się, za co bito ich niemiłosiernie.**

Ulubioną zabawką SS-manów **było szczucie psami, co trwało przez całe godziny.** Jedną z najuciążliwszych prac było dobywanie cegieł i układanie ich w pryzmy, przy pracy tej bowiem nie było żadnej kryjówki i SS-mani bez przeszkód mogli więźniów maltretować. Więźniowie wyczerpani i konający, szukali schronienia i za te próby umierali w krematorium. Gdy się kogoś nie doliczono, urządzano wielogodzinny apel w nocy i kazano szukać więźniom towarzyszy. Przy tej sposobności SS-mani mordowali więźniów. Czynili oni to z wielką gorliwością, gdyż za udaremnienie ucieczki więźnia **otrzymywali kilka dni urlopu i nagrodę pieniężną. Wchodzili więc w porozumienie z „kapami" i przedstawiając trupy uzyskiwali urlop.** Najbardziej wyczerpującą była praca przy ładowaniu żwiru i gliny. Z 45 ludzi wracało zaledwie 10, trzeba było bowiem naładować i przewieźć 21 wózków do obiadu i 19 po południu, co było pracą ponad ludzkie siły.

Wizyta Himmlera

Pewnego razu przed przyjazdem Himmlera przeprowadzono czystkę w obozie usuwając chorych, kaleki, a także tzw. „muzułmanów". Blok nr. 6 uporządkowano, zaopatrzono w łóżka i dano więźniom dobry obiad. To wprawiło we wściekłość Himmlera, który twierdził, iż **żołnierze niemieccy na froncie nie mają takich wygód, że „to nie sanatorium".** Było to perfidią ze strony władz obozowych, chodziło im bowiem o to, aby Himmler „podżyrował" ich postępowanie.

Świadek z Oświęcimia został przewieziony do Gusen i Sachsenhausen. Opowiadał o straszliwym transporcie w zimie, **na otwartych lorach, na których więźniowie leżeli jeden na drugim. Z transportu liczącego 1000 ludzi zaledwie kilkunastu dojechało żywcem, inni zamarzli.** Razu pewnego przybył do Oświęcimia transport 618 osób, które zmasakrowane zostały tak, że ocalało około 15. **Więźniowie mieli poobrywane uszy i nosy oraz powydzierane policzki.**

Z pracy wracali więźniowie około godz. 10, dostawali zimną zupę z obiadu, tygodniami się nie myli. Świadek podkreślił uczynność murarzy, pochodzących z okolicznej ludności, za których pośrednictwem udało się uzyskać dla więźniów kilka litrów tranu, choć taki przemyt groził więźniom śmiercią, a murarzom zamknięciem w obozie.

Następny świadek, **Jerzy Skotnicki**, inżynier, znalazł się w Oświęcimiu dnia 23 czerwca 1942 r. po ośmiu miesiącach spędzonych w więzieniu. Świadek jechał wtedy skuty w pociągu przepełnionym do ostatnich granic. Po przybyciu do obozu przeszedł biegunkę obozową oraz tyfus.

„Meksyk"

Osobny ustęp swego zeznania poświęcił świadek tzw. „Meksykowi", gdzie na nie ogrodzonym terenie przebywało około 30 tys. kobiet nago, zabrano im bowiem garderobę i zostawiono same suknie, które po kilku dniach zniszczyły się. Była to oczywista szykana, gdyż zwłaszcza Żydzi z zachodu przyjeżdżali z całymi kuframi bielizny i ubrania.

Osobno umieszczony był obóz czeski, który z początku miał rzekomo pewne przywileje. Więźniowie mogli na przykład przebywać tam razem z rodzinami. Obóz ten jednak został wkrótce zlikwidowany, tak, jak obóz cygański. Świadek otrzymał raz 25 kijów — faktycznie było ich 40 — za to, że Hoess, który przybył na oddział, zarzucił więźniom komunikowanie się z kobietami, co było wzbronione. **Jako ofiary, które należało za to ukarać, wybrano kilku więźniów, między innymi świadka.**

Oszczędzany „Cyklon"

Ciekawym szczegółem był fakt, że krew pobierano tylko od Żydówek. Zapytywane w tej sprawie władze obozowe dały wykrętne odpowiedzi. Gdy pewnego dnia przyjechało 800 Żydówek z Płaszowa (pod Krakowem), wybrano 23 starsze i od razu popędzono do krematorium. **Między innymi była tam matka z córką. Ta ostatnia, widząc, że matkę biorą do krematorium, prosiła, aby jej pozwolono zginąć razem z matką, na co SS-mani zgodzili się bardzo chętnie. Połowę tego transportu wystrzelano.**

Pod koniec 1944 r. zaczęto stosować **oszczędności na cyklonie**, wskutek czego gazowanie trwało 20—30 minut i po całym obozie rozlegały się jęki konających. Na zasadzie ksiąg krematorium świadek stwierdza, że w ciągu lata 1944 r. stracono w Oświęcimiu 480 tys. ludzi.

Londyn (ob. wł.). Trzęsienie ziemi zanotowane wczoraj przez instytuty sejsmograficzne wielu krajów, między innymi i Polski miało miejsce na Oceanie Indyjskim w pobliżu zachodnich wybrzeży Indyj.

Manchester. (obsł. wł.) **W poniedziałek, w godzinach wieczornych odbył się tu mecz pięściarski pomiędzy dotychczasowym mistrzem Europy, Bruce Woodcockiem, a doskonałym bokserem francuskim, polskiego pochodzenia, Stefanem Olkiem. Po piętnastu rundach walki sędziowie ogłosili punktowe zwycięstwo Woodcocka, który tym samym utrzymał mistrzowski tytuł.**

Londyn. (PAP) Agencja Reutera donosi, że we wtorek w instytucie brytyjskim, położonym w centrum Aleksandrii, podczas popołudniowych wykładów, wybuchła bomba zegarowa. Część budynku uległa uszkodzeniu.

Rzeszów. (PAP) Aniela Czyż, robotnica fabryczna państwowych zakładów lotniczych w Rzeszowie urodziła trzech chłopców. Dzieci żyją i są zdrowe. Jest ona poza tym matką trzech synów w wieku 13, 12 i 7 lat. Matką i noworodkami zaopiekowała się Liga Kobiet.

Nowy prezydent drugiej izby francuskiej

Paryż (obsł. wł.) Druga izba parlamentu francuskiego wybrała w dniu wczorajszym nowego prezydenta. Wysunięto trzy kandydatury, a mianowicie: z ramienia partii komunistycznej Martela, z ramienia partii socjalistycznej Rouberta, z ramienia ugrupowań lewicowych (partia radykalna) Gastona Monnerville. Po powtórnym głosowaniu większość otrzymał Monnerville

Partia monarchistyczna w Niemczech

Berlin (obsł. wł.) Amerykański zarząd wojskowy zamierza w Sojuszniczej Radzie Kontrolnej postawić wniosek o zatwierdzenie nowej partii politycznej pod nazwą „Niezależna partia konserwatywno-demokratyczna" Głównym celem tej partii jest przywrócenie monarchii w Niemczech. Wywodzi się ona z dawnej organizacji „Stahlhelm" utworzonej przez żołnierzy frontowych w dniach rewolucji 1918 roku.

Reakcja na orędzie Trumana

Mnożą się głosy sprzeciwu

Nowy Jork. (PAP). Reakcja amerykańskiej opinii publicznej oraz prasy na przemówienie prezydenta Trumna okazała się **bardziej krytyczna, niźli można było się spodziewać w pierwszej chwili.** Większość dzienników wyraża pogląd, iż sprawa pomocy dla Grecji powinna być przekazana Organizacji Narodów Zjednoczonych i wyraża zaniepokojenie z powodu ustosunkowania się Prezydenta wobec ONZ.

Prasa liberalna i część prasy reakcyjnej **domaga się dostarczenia jak najdokładniejszych informacji co do sytuacji w Grecji i Turcji oraz wezwania ambasadorów amerykańskich w tych państwach dla złożenia dokładnego sprawozdania.**

Nastroje opinii publicznej charakteryzują — jak we wszystkich państwach anglosaskich — listy skierowane do redakcji. Otóż w pismach, ogłoszonych drukiem przez reakcyjny dziennik „New York Times", tylko dwóch obywateli amerykańskich wypowiada się za udzieleniem pomocy w formie proponowanej przez Prezydenta. **Reszta zgadza się tylko na okazanie pomocy gospodarczej, lub też oddania sprawy greckiej do ONZ.** W obliczu inespodziewanych trudności rząd amerykański usiłuje coraz bardziej bagatelizować militarną stronę planu Trumana i podkreśla gospodarczy charakter pomocy.

Nowy Jork. (PAP). Wdowa po zmarłym prezydencie Stanów Zjednoczonych, **pani Eleonora Roosevelt, wyraziła ubolewanie z powodu pominięcia ONZ w planach pomocy Grecji i Turcji, wysuniętych przez prezydenta Trumana. Pani Roosevelt oświadczyła, że cały świat opiera swoje nadzieje na stały pokój na ONZ., a posunięcie prezydenta Truma-na na pewno nie przyczyni się do wzmocnienia siły tej organizacji.**

Nowy Jork (obsł. wł.) Dziennik amerykański „P. M." zamieszcza interesujący artykuł byłego generalnego dyrektora UNRRA La Guardia, poświęcony zorganizowanej przez Stany Zjednoczone akcji pomocy dla Grecji. Autor podkreśla, że rozwiązanie problemu greckiego należy do zadań ONZ. W wypadku gdy Amerykanie przyślą Grecji personel wojskowy, może to być komentowane jako ingerencja w wewnętrzne sprawy innego państwa i uważane za dążenie do wywołania nowej wojny na Bałkanach.

Turyn (obsł. wł.) Ambasador polski we Włoszech Kot przyjechał wczoraj do Turynu w celu przeprowadzenia rozmów z tamtejszymi sferami gospodarczymi. Ambasador Kot nawiązał kontakt z przedstawicielami włoskiego przemysłu w Turynie i innych większych włoskich ośrodkach przemysłowych. (pf.)

Nowe formy powojennej gospodarki

Pierwsza wojna światowa zrobiła wielki wyłom w obowiązujących naówczas paragrafach kodeksu ekonomicznego. Przedsiębiorstwa liberalizmu gospodarczego, podporządkowane koniecznościom rzucenia wszystkich sił na teren wysiłku militarnego, wynaturzyły się rozrastając się w trusty i koncerny, w wielkie zespoły produkcyjne, potężniejsze nieraz — zarówno pod względem zasobów finansowych jak nawet zasięgu swej władzy — od niejednego suwerennego państwa.

Przez całe dwudziestolecie międzywojenne można było obserwować wysiłki, idące w kierunku załatania wyłomu i powrócenia do stanu z końca XIX wieku. Ale tak samo jak piękna stara waza porcelanowa, raz nadtłuczona, pomimo najstaranniejszego, najbardziej artystycznego sklejenia będzie niestety czerepem, obiektem może jeszcze cennym, ale już tylko amatorskim, tak i system gospodarczy, raz zarysowany, nie daje się już zlepić i — utrzymajmy dalej porównanie — po prostu przecieka.

Tak przeciekał system liberalizmu kapitalistycznego przez trzeci i czwarty dziesiątek XX wieku, aż się rozpadł całkowicie, rozbity obuchem ostatniej wojny. Pozostały po nim większe lub mniejsze skorupy. Wprawdzie są jeszcze społeczeństwa — Stany Zjednoczone nie na ostatnim miejscu — które pragnęłyby system sklecić na nowo. Chciało by się im powtórzyć za niezapomnianym Dyndalskim z „Zemsty": „Z tych kawałków trudno będzie..."

Stany Zjednoczone pomimo rooseveltowskiej rewolucji New Dealu trzymają się jeszcze twardo przy starych formach ustrojowych w ekonomice. Kierownicy wielkich trustów nie są skłonni do nagięcia swej polityki na rzecz interesów gospodarki narodowej. Przeciwstawiają się wszelkim nowym prądom, jakkolwiek dalej patrzący ekonomiści już zaczynają bić na alarm przypominając kryzysowe lata sprzed lat osiemnastu. Załamanie się starych form w Stanach Zjednoczonych będzie miało niewątpliwie o wiele donioślejsze skutki niż w organizacjach gospodarczych europejskich, wyczerpanych sześcioletnią wojną i „uświadomionych" na własnej skórze o wartości tak zwanych niewzruszonych dogmatów gospodarczych.

Te państwa europejskie dzielą się na dwie wyraźniejsze grupy. Francja i Anglia chciałyby jeszcze utrzymać kierunek polityki liberalistycznej. Zwolna tylko i nie bez sprzeciwów ustępują na rzecz nowych prądów, ograniczając samowolę czynników kapitalistycznych i dążąc do odebrania im decydującego znaczenia przez upaństwowienie szeregu kluczowych gałęzi gospodarczych. We Francji kapitalizm stawia zdecydowany opór reformom, w Anglii natomiast odczuwa się większą dyscyplinę w stosunku do potrzeb państwowych. Oba te państwa znajdują się obecnie w fazie przełomowej. Po fakcie, że społeczeństwo angielskie jest bardziej zrównoważone i bardziej wyrobione politycznie i społecznie, można się spodziewać, że wyjdzie ono z tej rewolucji gospodarczej bez poważniejszych wstrząsów. We Francji czynnikiem hamującym będzie prawdopodobnie brak rąk do pracy, który się ostatnio wyraził w zgłoszonej na konferencję moskiewską propozycji francuskiej przyjęcia bezrobotnych Niemców do francuskiego przemysłu.

Innymi torami idą przemiany gospodarcze w Czechosłowacji i w Polsce. Jakkolwiek każde z tych państw inaczej przechodziło okupację niemiecką, a stopień zniszczenia potencjału gospodarczego jest wprost nie do porównania, to przecież oba idą zdecydowanie po linii głębokich przemian samych podstaw struktury gospodarczej. Oparcie gospodarki na zasadach potrzeb społecznych i planowości, harmonizującej wszystkie poczynania, jest cechą charakterystyczną dla obu gospodarczych kompleksów.

Model polski był chronologicznie pierwszy. „Ani wschodni, ani zachodni" — aby przytoczyć wielokrotnie powtarzane zdanie ministra Minca — ale swoisty, dostosowany nie tylko do potrzeb naszych, ale i do wyniszczonego podłoża, na jakim się rozwija. Model czeski nie odbiega od niego daleko. Oba systemy zachowują sektor prywatny, uznając jego doniosłość w pracy podstawowej dla Państwa i we wciąganiu w jego służbę indywidualności obywatela, która zwłaszcza w Polsce, jak wiadomo, jest aż do przesady wybujała. Oba też oddają decydujący wpływ na politykę gospodarczą w ręce państwa (sektor państwowy) i społeczeństwa (sektor spółdzielczy). Interes gospodarki narodowej stawiają na pierwszym planie, likwidując siłę polityczną kapitalizmu prywatnego.

Wielkie wstrząsy, nieodłączne od zasadniczych przewrotów gospodarczych, mamy, — o ile się wydaje — po za sobą. Pozostaje tylko konsekwentne trzymanie się obranego raz kierunku, albowiem rozwój życia gospodarczego niczego się tak nie obawia, jak częstych zmian i niepewności jutra.

A. Z.

Meldunki z Europy

Odra coraz groźniejsza

Warszawa. (tel. wł.) Nowa fala przyboru na Wiśle dochodzi do Puław i spodziewana jest w Warszawie w ciągu 5 dni.

Kraków. (tel. wł.) Na Wiśle w dniu wczorajszym nie zanotowano poważniejszych zmian. W Niepołomicach o 16 km poniżej Krakowa gromadzi się kra lodowa. Woda na całym górnym odcinku rzeki w dalszym ciągu opada. Wobec zażegnania niebezpieczeństwa most dębnicki w Krakowie oddano do ruchu.

Poznań. (tel. wł.) Wody Warty występują miejscami z brzegów, zalewając nie zabezpieczone tereny. W powiecie sulecickim w miejscowości Krzyszczyce wskutek utworzenia się zatoru woda zalała wieś i tor kolejowy na linii Kostrzyń — Gorzów — Zamoście.

Groźna sytuacja na Dolnym Śląsku

Wrocław (obsł. wł.). Sytuacja powodziowa na terenie Dolnego Śląska została częściowo opanowana. Rzeka Odra od ujścia aż do 222 km wolna jest już od lodu. Duży i groźny zator lodowy pod Radoszowicami ruszył częściowo, tworząc nowy zator przy śluzie w Janowicach w okolicy Bobrowiec. Część zatoru pod Radoszowicami stoi nadal. Saperzy pracują przy rozbijaniu zatoru. Zator ten może zagrażać niektórym mostom we Wrocławiu.

W Raciborzu stan wody wynosi 372 cm., ubyło więc w porównaniu z dniem poprzednim o 34 cm. W Koźlu stan wody wynosi 465 cm. ubyło 3 cm. W Opolu woda podniosła się o 48 cm. W Brzegu poziom wody wynosi 538 cm.

We Wrocławiu stan przy śluzie mieszczańskiej 575 cm. przybyło więc 75 cm. W Głogowie stan wody wynosi 559 cm. przybyło 53 cm. Na Nysie Kłodzkiej przy ujściu do Odry, idzie kra.

Na moście kolejowym przez Odrę na linii Wrocław Główny—Opole pod Laskowicami, kra zniosła wszystkie izbice i uszkodziła jedno jarzmo. Kra płynie od Wrocławia do Ścinawy. Najbardziej zagrożonych odcinków jest w chwili obecnej pow. Wołów i Góra Śląska. W okolicy Chobienia utworzył się bardzo groźny zator. Woda przelewa się już przez wały. Zator ten podniósł stan wody na rzece Baryczy w pow. Góra Śląska, przy czym ewakuowano kilka wiosek. Kra zniosła drugie przęsło mostu drogowego w Nowej Soli.

Pod Oławą, której sześć ulic było zalanych od wezbranej gwałtownie rzeczki Oławki, o czym już donosiliśmy obszernie, woda na Oławce opada. Ulice są prawie całkowicie wolne od wody. Ruch kołowy przez Oławę został przywrócony.

Rzeka Widawa w okolicy Brodz w pow. wrocławskim, wylała. Zagrożonych jest kilka miejscowości. Również podnosi się stan wody na Nysie Łużyckiej, lecz na razie nie przedstawia to większego niebezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o stolicę Dolnego Śląska, Wrocław, sytuacja jest już prawie całkowicie opanowana i Wrocławowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Pewna obawa istnieje jeszcze w związku z dużym zatorem lodowym w górę Wrocławia pod Radoszowicami, lecz wojsko walczy z zatorem. Poza tym pod Wrocław zbliżają się resztki zniesionego mostu drogowego w Olawie. Odrą płynie ok. 15 wagonów drzewa, które może być groźne dla niektórych mostów wrocławskich. Most Grunwaldzki został na razie uratowany.

Gliwice. (fn) Wedle ostatnich meldunków z terenu powiatu gliiwckiego, **sytuacja powodziowa uległa pewnej poprawie.** Stan wody na Birawce w porównaniu ze stanem z ostatniej doby spadł. **W Tworogu Małym,** gm. Sośnicowice, gdzie groziło największe niebezpieczeństwo, **sytuacja jest opanowana.**

We wsi Kamieniec, pow. gliwickim został zalany młyn oraz zamokły zapasy mąki. W Zernicy woda zalała kilka gospodarstw. Postawa ludności zasługuje na uznanie. Bierze ona udział we wszelkich pracach ratowniczych, prowadzonych przez M. O. i Oddziały Straży Pożarnej celem zlokalizowania skutków powodzi. **Na terenie powiatu gliwickiego znaczna się spadek stanu wody.**

Port wodny w Łabędach nad Kłodnicą jest jeszcze pokryty warstwą lodu. Zamknięte śluzy zapobiegają ewentualnemu niebezpieczeństwu. Temperatura w porcie wynosi 8 stopni powyżej zera.

Powódź w Częstochowskiem

Częstochowa (tel. wł.). **Stan alarmowy w Częstochowie trwa w dalszym ciągu. W nocy wytworzyła się krytyczna sytuacja na Stradomiu.** Trzeba było rozebrać most obok toru kolejowego

Na Zawodziu niebezpieczeństwo minęło już całkowicie, gdyż kra zdążyła już spłynąć i woda stopniowo opada. **Największe niebezpieczeństwo zagraża obecnie jazowi, do obrony którego zmobilizowano ludność Wrzosowy i okolicy.** Woda, nie mając swobodnego przejścia, żłobi sobie inną drogę, a to grozi ponownie wylewem. Wojsko bez przerwy zajęte jest rozsadzaniem piętrzących się zwałów lodu. Akcję utrudnia brak worków do piasku. Na całej długości od Bugaju do Korwinowa całe tereny są zalane i wielu mieszkańców opuściło swoje domostwa.

Wszystkie mosty na zagrożonych terenach powiatu częstochowskiego są dzielnie bronione przez drużyny Powiatowego Zarządu Drogowego, który spodziewa się **uratować je przed groźbą zniszczenia. Szczególnie zagrożony jest most w Krzepicach, na który napierają bez przerwy wielkie zwały lodów.** Z przybrzeżnych domów ewakuowano ludność. Blachownia i Wyrazów nadal stoją pod wodą, która zalała także drogę w Gnaszynie. W Poczesnej niżej położone tereny zostały zalane na znacznej przestrzeni. Rzeka Liswarta zalała częściowo miejscowość Danków. Ludność częściowo ewakuowano.

śp. Felicjan Korwin-Piotrowski

Inżynier i Technolog
Dyrektor Działu Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego

zmarł nagle dnia 17 marca 1947 r. — przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła Chrystusa Króla nastąpi w dniu 20 bm. o godz. 15 po południu z mieszkania przy ul. Rybnickiej nr 7, po czym nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu przy ul. Francuskiej. — Msza żałobna odbędzie się dnia 21 b. m. o godz. 7,30 w kościele Chrystusa Króla.

1243 **ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, RODZINA**

Z podróży do Rumunii

Lupeni — siedmiogrodzka osada polskich górników

W związku z akcją repatriacyjną górników polskich, rozrzuconych po różnych krajach, Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego delegował do Rumunii dyr. adm. Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, p. J. Apta, który dotarł do ośrodka węglowego w Lupeni w Siedmiogrodzie, gdzie przebywa wielu polskich górników jeszcze od czasów sprzed pierwszej wojny światowej.

W artykule zamieszczonym poniżej, dyr. Apt, dzieli się z naszymi Czytelnikami swoimi wrażeniami z podróży do Rumunii i podaje ciekawe szczegóły z życia polskich górników w Lupeni.

Z Katowic wyjechałem 10 lutego w okresie największych trudności komunikacyjnych przez Pragę, Bratysławę, Budapeszt, Arad do Bukaresztu. W dzisiejszych czasach podróże zagraniczne nie tylko kształcą, ale i męczą, tym bardziej, że wagony są albo całkowicie wymrożone, albo też do niemożliwości przegrzane. Na wspomnianej trasie kursują co prawda wagony sypialne, ale są one z reguły zajęte na dwa tygodnie naprzód. W ciągu 72 godzin podróży, którą odbyłem, przechodzi się 6 rewizyj paszportowych i celno-dewizowych, a poza tym na terenie Węgier i Rumunii dodatkowe kontrole komisji alianckich. Na granicy rumuńskiej zabrano mi do depozytu drobne ilości lei, które przeznaczyłem na taksówkę i tragarzy pozostawiając jedynie 2.000 lei, tzn. kwotę na pół pudełka zapałek. Do wszystkich innych krajów wolno wwozić na drobne wydatki — oczywiście poza dewizami — pewne niewielkie ilości waluty krajowej.

Na terytorium rumuńskim do pociągu międzynarodowego, dołączany jest wagon restauracyjny, w którym podają obiady i kolacje złożone z jarzyn i bardzo ograniczonej ilości chleba. Za to wina można otrzymać w dowolnej ilości — i to bardzo taniego.

W stolicy Rumunii

Od granicy węgierskiej do Bukaresztu jedzie się prawie całą dobę — częściowo wśród malowniczych Karpat. Na miejsce przybyliśmy z wielogodzinnym opóźnieniem. Bukareszt był w tym czasie dosłownie zasypany śniegiem. Zasp nikt nie ruszał, ruch odbywał się jedynie głównymi ulicami i to przy bardzo dużych trudnościach. Tramwaje w stolicy Rumunii są stale przepełnione do niesamowitego wprost stopnia. Są co prawda taksówki, ale trudno je zdobyć.

Wobec katastrofalnej sytuacji śnieżnej, ruch kolejowy jest w Rumunii bardzo ograniczony, połowa pociągów została skasowana. Jednego dnia dochodzą pociągi w stronę Bukaresztu, a następnego jadą z powrotem. Nawet pociągi międzynarodowe kursują tylko co drugi dzień.

Bukareszt przez wojnę niewiele ucierpiał. Jedynie pałac królewski na Calea Victoria oraz okolice dworca zostały uszkodzone bombami. Jak inne stolice w Europie, tak i Bukareszt jest obecnie przeludniony. O otrzymaniu mieszkania nie ma mowy. Miasto liczy z górą półtora miliona mieszkańców, podczas gdy przed wojną miało poniżej miliona. Toteż Bukareszt rozbudowuje się. Wszędzie widać duży ruch budowlany: olbrzymie bloki ośmio i dziesięciopiętrowe. Teatry i kina w stolicy Rumunii cieszą się ogromną frekwencją, zwłaszcza, że ceny biletów są bardzo niskie. Aby otrzymać bilet, trzeba jednak w tłocznej kolejce przestać przynajmniej dwie godziny. W kinach przeważnie te same filmy, które spotykamy na naszych ekranach. Zwyczajem rumuńskim, publiczność oklaskuje sceny filmowe, przypadające jej do gustu.

Bardzo ciężko wygląda sytuacja aprowizacyjna. Drożyzna jest przy tym olbrzymia. Zupełny brak chleba i cukru. Jest mięso i jest tłuszcz, ale artykuły te dla większości przy tutejszych niskich zarobkach są nieosiągalne. Mięso otrzymać można dwa razy tygodniowo: w sobotę i niedzielę. Na odcinku finansowym inflacja. Nieoficjalny kurs dolara około 300.000 lei, oficjalny 30.000. Bez większych trudności i w dowolnej ilości można nabywać tylko trzy artykuły, wszystkie w stanie płynnym: wodę sodową, wino i benzynę.

Na czele ambasady polskiej w Bukareszcie stoi b. wicewojewoda śląski, charge d'affaires, inż. Wengierow. Prowadzi on na szeroką skalę akcję repatriacji Polaków do kraju, szczególnie emigrantów z 1939 roku, oraz rolników z Bukowiny.

W Lupeni w Siedmiogrodzie, istnieje kolonia górników polskich, którzy przebywają tam już z górą 50 lat. Z Bukaresztu do Lupeni jest przeszło 500 km. Podróż kolejowa musiałaby by trwać kilka dni, przy czym konieczne są liczne przesiadki i każdorazowo zezwolenie policyjne. Samochód osobowy z powodu zasp zupełnie nie wchodził w rachubę. Pozostał jedynie samochód ciężarowy, względnie samolot RWD, będący w dyspozycji ambasady. Podróż tym ostatnim również odpadła, ze względu na ciężkie warunki atmosferyczne, tym bardziej, że po drodze wypadało „przeskoczenie" wysokiego grzbietu Karpat.

Droga do Lupeni

Wyjechałem więc autem ciężarowym w towarzystwie attache, mgr. Krzeczowskiego i inspektora szkolnictwa polskiego w Rumunii, p. Jaworowskiego. Dołączył się do nas pilot, inż. Kasprzyk, który miał zabrać w drodze powrotnej z Petruganii, koło Lupeni, zabłąkany zawieruchą wojenną, polski szybowiec „Komar". Przestrzeń Bukareszt—Lupeni przez Ploesti, Sinaie, Brasov i Sibin pokonaliśmy z bardzo dużym wysiłkiem w ciągu dwóch dni, nagleni chęcią ujrzenia tego zagubionego wśród gór Siedmiogrodu, polskiego osiedla. Oczekiwano nas tam niecierpliwie, a przyjęto nad wyraz serdecznie.

Lupeni, to miasteczko-osada typowo górnicza. Leży w dolinie rzeki Jiul (czytaj Ziul) 600 metrów ponad poziom morza. W okół wysokie szczyty Karpat, dochodzące do 2.790 mtr. Mieszkańców ma Lupeni około 16.000, z czego 60 proc. stanowią Rumuni, 25 proc. Węgrzy, reszta to Polacy i trochę Czechów, a raczej Słowaków, których nasi górnicy nazywają „granerami".

Wśród polskich górników

Mimo, że Polaków jest tu zaledwie około 1.000 osób, oni właśnie nadają miasteczku ton. Może dlatego, że historia powstania miasteczka łączy się właśnie ściśle z nimi. W latach 1888—1890 w dolinie rzeki Jiul odkryto pokłady węgla brunatnego. W pobliskiej Petruganii, powstało konsorcjum francuskie, które poczęło werbować ludzi do pracy. Przed pierwszą wojną światową tereny te wchodziły w skład Austro-Węgier. Rekrutację do Lupeni prowadzono na terenie Krakowskiego i Rzeszowskiego, a następnie w okolicach Drohobycza.

Początkowo pracowano tu systemem odkrywkowym, a dopiero od 1895 r. rozbudowano kopalnie szybami i chodnikami. W tym też czasie wybudowano linię kolejową i rozpoczęto eksploatację węgla z pięciu kopalni: Lupeni, Aninpga, Pertila, Lonia i Vulkan.

Założycielami pierwszych kopalni byli Polacy. Wybudowaną przez siebie osadę nazwali „Galicją". Mała kapliczka stanęła pod wezwaniem św. Barbary. Wskutek późniejszej eksploatacji węgla i szkód górniczych, wiele z pierwszych domów, wybudowanych przez Polaków, uległo zniszczeniu, tak, że w dzisiejszej Lupeni pozostała z „Galicji" jedynie nazwa jednej dzielnicy.

W miarę rozwoju kopalni, przybywali i inni robotnicy, zwłaszcza Węgrzy, Słowacy i Rumuni. Po pierwszej wojnie światowej, Siedmiogród wraz z kopalniami przeszedł do Rumunii. Wszyscy pozostali polscy górnicy otrzymali automatycznie obywatelstwo rumuńskie. Podkreślam „pozostali", gdyż od roku 1906, rozpoczęła się emigracja górników polskich do USA, a po pierwszej wojnie światowej do Brazylii. Z przybyłych w pierwszych latach przetrwało do dziś jedynie kilka osób, w tym m. in. dzisiejszy woźny szkoły polskiej, Andrzej Kołodziej, urodzony w roku 1879, pochodzący z okolic Tarnowa. Obecnie w Lupeni pracują już synowie, a nawet wnukowie pierwszej emigracji. Polacy trzymali się tu zawsze dzielnie i kolonia nie uległa wynarodowieniu. Oderwani od ojczyzny, zapomniani przez wszystkich, sami nie zapomnieli o swym polskim pochodzeniu. Możliwe, że stało się to dzięki temu, iż nie żyjący już dziś górnik Cyprian Godzik przy padkiem dostał do ręki polską gazetę, która wychodziła w Czerniowcach. Dowiedział się z niej, że na mocy porozumienia między rządami polskim i rumuńskim, można zakładać w Rumunii polskie szkoły, o ile znajdzie się do każdej z nich po 50 dzieci chętnych do nauki w tym języku. Z gazetą począł chodzić od domu do domu, budząc sumienie narodowe i nawołując do stworzenia polskiej szkoły. Aż dopiął swego.

W rok później, w 1929, Zarząd Macierzy Szkolnej w Czerniowcach przysłał tu nauczyciela, p. Wilhelma Bukowińczyka. W następnym roku szkoła miała już trzy siły nauczycielskie i otrzymała prawa publiczne. Wokół szkoły powstał Dom Polski, biblioteka, chór itp. Lata wojny przetrwano, mimo prześladowań niemieckich względnie szczęśliwie. Obecnie liczy szkoła 7 oddziałów, w których uczy się łącznie 78 dzieci. W roku 1940 przybył do Lupeni ksiądz polski, Józef Derdach. Polacy tutejsi obchodzą wszystkie narodowe uroczystości, urządzają przedstawienia, koncerty itp. Ambasada RP, mimo dużej odległości i trudności komunikacyjnych, utrzymuje z Lupeni żywy kontakt, a wszyscy urzędnicy z konsulem Krzyżanowskim i attache Krzeczowskim byli tu już po kilka razy.

Warunki życia

Jak żyją i pracują Polacy w Lupeni? — Mężczyźni, prawie wszyscy, około 300 osób, w kopalni — jako rębacze dołowi lub rzemieślnicy wykwalifikowani, kobiety i dziewczęta — w fabryce sztucznego jedwabiu „Viskoza". Praca w kopalni jest ciężka i niebezpieczna. W ciągu ostatnich lat 30 były liczne katastrofy. Ciągłe niebezpieczeństwa i może brak dozoru, wyrobiły z naszych górników ludzi twardych, dobrych specjalistów, zdanych tylko na siebie, znających swój zawód wspaniale. W roku 1929 wybuchł strajk na tle warunków płacy; ówczesny premier Maniu, a dzisiejszy wódz opozycji, kazał sprowadzić wojsko i strzelać do strajkujących. Z Deva przyjechała kompania wojska i jednego dnia, 6 sierpnia, położyła trupem 24 górników, wielu zostało rannych. Ale górnicy zwyciężyli — płace zostały podwyższone.

Zarobki i ceny

Jak pracują i jak żyją dzisiaj? Pracują ciężko, przeważnie po 30—40 dniówek miesięcznie, przy czym praca na jedną zmianę trwa 8 godzin. Zarabiają brutto około 1,5 do 2 milionów lei. Z tego potrącenia podatkowe i ubezpieczenia wynoszą 29 proc. Mają zastrzeżone normy żywnościowe, w zależności od kategorii pracy, których jest 4. Najwyższa klasa, rębacz, ma otrzymać miesięcznie według umowy zbiorowej: 21 kg mąki, 1 kg słoniny, pół litra oliwy, 1 kg cukru. O ile jest mięso, które nie jest zastrzeżone umową zbiorową, płacą za nie cenę sztywną 10.000 lei za kg. Za pozostałe artykuły płacą: mąka — 470 lei, cukier 2.200 lei, słonina 6.000 lei za kg. Na każdego członka rodziny otrzymują jedynie po cenach sztywnych miesięcznie: 5 kg mąki, 1/4 kg oliwy. Poza tym kopalnia zobowiązana jest dostarczyć rocznie każdemu górnikowi 1 pary trzewików i 1 ubrania roboczego. Resztę trzeba zakupywać na wolnym rynku, gdzie ceny są bardzo wysokie, a towaru stale brak. Ceny wolnorynkowe wynoszą: 1 kg mąki żytniej 35 tys. lei, tłuszczu — 120—130 tys. cukru 200—250 tys. lei, kartofli 15—20 tys., mięsa wołowego 20 tys., wieprzow. 40 tys. Chleba i mąki nie można dostać. Gdy się pojawi, to kilogram kosztuje 60 tys. lei. Wszyscy górnicy zorganizowani są w Związku Zawodowym Górników „Confederatia Miniszi". Funkcje prezesa i sekretarza pełnią Polacy. Tęsknota za krajem, która tyle lat ich gnębi oraz ciężkie bardzo warunki życia, powodują jednak u wszystkich niekłamaną chęć natychmiastowego powrotu do Polski. Na zebraniu, urządzonym w Domu Polskim podczas mego pobytu, po poznaniu się z dzisiejszymi warunkami politycznymi i socjalnymi, wszyscy domagali się natychmiastowego wyjazdu do Polski. Stanie się temu zadość.

Już wkrótce, bo w kwietniu z górą tysiąc górników polskich z Lupeni powróci do kraju.

I. Apt.

Z komisji dla ujawniających się w Katowicach

Nikt nie wychodzi stamtąd smutny

Willa przy ulicy Powstańców w Katowicach. Przy wejściu mała kartka. Deszcz pozalewał już litery. Tu jest komisja dla ujawniających się. Przypadek prawdopodobnie zrządził, że wybrano willę na biuro dla komisji. To był szczęśliwy przypadek. Nie ma tutaj nic z urzędu, a za to wszystko przypomina dom. A wielu z tych, którzy do ujawnienia się przychodzą, tęskni właśnie za domem, aby móc spokojnie żyć.

W poczekalni kilkunastu młodych ludzi. Średnio ponad dwadzieścia osób dziennie przewija się przez biura komisji. Przeważnie młodzi. Od dwudziestu do trzydziestu lat. Palą papierosy jeden po drugim. Widać, że są zdenerwowani. Można być zdenerwowanym, jeśli przychodzi się zdawać rachunek z tego, co nie było w zgodzie z prawem i własnym sumieniem. Ten przedpokój przypomina także gabinet lekarza. Zwykle w poczekalni lekarza obcy sobie ludzie rozpoczynają rozmowy o dolegliwościach, które ich trapią. Tutaj tak samo.

— A jeżeli zamkną? — dochodzi głos z kąta.

— Nie zamkną. Nie zamknęli nikogo. Tych, co przychodzili z gór obrośnięci, to w Bielsku nawet ogolili i wykąpali...

— A mój kolega — opowiada następny — był dowódcą oddziału. Znali go w okolicy. Zgłosił się do komisji. Komendant pokazuje mu rewolwer ze strzaskaną kolbą i pyta: „Znacie ten pistolet." — „Znam" — mówi. — „A skąd?" — „Ten pistolet nosił poprzedni komendant posterunku, któregośmy..." Bo jego oddział go zabił...

— I co z nim zrobili?

— Dali dokumenty Dziś chodzi wolny, pracuje...

Otwierają się drzwi.

— Kto następny?

— Na mnie kolej do spowiedzi...

Miał rację ten młody chłopak, że nazwał to spowiedzią. Trzeba wyznać grzechy, a otrzyma się całkowite rozgrzeszenie. Nawet z grzechów głównych. Ustawa amnestyjna nie wymaga przy tym pokuty. Żąda tylko poprawy i rzetelnej pracy.

W pokoju, w którym odbywa się spowiedź, wiszą jelenie rogi.

— Dla ludzi z lasu to ma swój urok...

Spowiedź „leśnych ludzi" trwa krótko. Rozmawiają ze sobą żołnierze. Pytania i odpowiedzi są krótkie i suche, ale pełne treści, jak żołnierski rozkaz i żołnierski meldunek.

— Mieszkam teraz w Jeleniej Górze. Uciekłem spod Rzeszowa. Było gorąco. Pracuję pod fałszywym nazwiskiem...

— Mogliście się ujawnić tam?

— Tam mnie znał komendant posterunku. Może by...

— Może by was zamknął — kończy z uśmiechem oficer.

Ten uśmiech rozwiał ostatnie resztki nieufności. Następny mówi, że uciekł z wojska w 1945 r. Uciekł, bo mu koledzy powiedzieli, że tak trzeba. Składa na stole ucięty karabin.

— Ale do ludzi nie strzelałem — dodaje od razu.

— Nawet jeżeli strzelaliście, to sprawa waszego sumienia. Byle się to już nie powtórzyło...

— Nie!

A później trzeba napisać „życiorys". Każdy pisze sam. Jeśli nie umie, dyktuje: co robił w partyzantce, do którego nielegalnego oddziału należał...

Ta karta, napisana ręką ujawniającego się — to temat dla pisarza. To prawie zawsze mniejszy albo większy dramat. Ten sam dramat, który przeżył Rzepecki. Tylko tutaj słowa są proste. Tragedia tych, którzy nie otrzymali rozkazu do odwrotu.

„...Byłem w konspiracji. Biłem się z Niemcami. A później był rozkaz, że trzeba pozostać. Kto się wycofa — będzie dezerterem. Nie chciałem być dezerterem. Rodzice chcieli, żebym wrócił do szkoły. Dobrze, że to się już skończyło..."

Dokument z fotografią, bilet, skierowanie do pośrednictwa pracy. Stuk obcasów. W tył zwrot, jak na mustrze. Za drzwiami jeszcze raz ogląda dokument, gdzie wypisane jest jego prawdziwe nazwisko. Ten dokument — to dowód wielkoduszności Państwa — które przebaczyło wszystko. Nawet zbrodnie, które często przykrywały patriotyczne frazesy. Jutro może zacząć nowe życie. I dlatego właśnie ani jeden człowiek nie wychodzi z tej willi smutny. Wszyscy są uśmiechnięci.

I w tym przedpokoju, który w niczym nie przypomina biura, najlepiej można zrozumieć dobrodziejstwo amnestii, która jest zamknięciem wielkiego dramatu niejednego Polaka. (m)

WRACAJĄ DO NORMALNEGO ŻYCIA...

W lokalu komisji dla ujawniających się członkowie grupy „Wędrowca" i dezerterzy przybyli skorzystać z praw amnestii, przynosząc ze sobą broń (u góry)
Kierownik grupy, składający broń w rozmowie z oficerami komisji (u dołu)

Fot. A. Nowosielski — Dziennik Zachodni

Przeniesienie całego miasta

PRAGA. (IP) Władze czechosłowackie postanowiły w tych dniach, że miasto Falknow w Czechach północno-zachodnich zostanie przeniesione na inne miejsce. Badania geologiczne wykazały bowiem, że całe miasto zbudowane zostało na olbrzymich łożyskach węgla brunatnego, które prędzej czy później będą eksploatowane. Łożyska te rozciągają się na przestrzeni 15.000 m kw., a ponieważ chodzi o łożyska powierzchowe, nie można wydobywać węgla bez naruszenia podstaw miasta. Wartość pieniężna łożyska węglowego oceniana jest na 100 miliardów koron czsł. Falknow liczyło przed wojną 11.000 mieszkańców. Budowa nowego miasta tej samej nazwy powierzona została spółdzielni budowlanej, niedawno założonej.

Zgon nestora literatów czeskich

PRAGA. (IP) W ub. miesiącu zmarł w Pradze nestor literatów czeskich Wacław *Stech, urodzony* w Kładnie nie daleko Pragi. Wybił on się jako dramaturg kierunku realistycznego i autor wielu komedii, powieści i nowel. Z jego utworów scenicznych, najbardziej są znane: *„Trzecie dzwonienie", „Kobieta", Drobnomieszczańska historia"* i *„Złoty deszcz"*.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCYJ LOKALNYCH ROZGŁ. KATOWICKIEJ

Czwartek, dnia 20 marca br.

5.55 zapowiedź poranna stacji, 6.00 sygnał i pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny; 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka poranna, 6.57 sygnał czasu; 7.05 muzyka poranna; 7.15 wiadomości poranne, 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący; 7.40 koncert poranny; 8.30 informacje; 8.40 skrzynka PCK, 8.50 koncert życzeń; 9.30 — 11.30 przerwa; 11.30 koncert reklamowy, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.05 audycja dla świetlic robotniczych, 12.35 muzyka, 12.50 pogadanka szkolna, 13.00 audycja dla szkół, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 humoreski literackie, 14.40 rozpoczynamy akcję siewną, 15.00 program ogólnopolski, 15.25 5 minut poezji, 15.30 Polska Rodzina Radjowa, 15.40 muzyka, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.45 komentarz gospodarczy, 16.55 audycja dla młodzieży, 17.10 muzyka, 17.45 na Ziemiach Odzyskanych, 17.55 z życia kulturalnego, 18.00 muzyka, 18.30 nauka przy głośniku 19.10 audycja dla wsi, 19.15 pogadanka dla kobiet, 19.25 Radjowy Kurs Pszczelarski, 19.35 koncert muzyki, 19.57 program ogólnopolski, 20.00 dziennik wieczorny, 20.25 muzyka, 21.00 słuchowisko, 21.25 muzyka, 21.45 Pokrzywy nad Brdą, 22.00 kwadrans prozy, 22.15 program na jutro, 22.25 muzyka, 23.10 ostatnie wiadomości dziennika radjowego, 23.30 melodie świata, 23.50 zapowiedź programu na dzień następny, 23.55 streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radjowego, 24.00 zakończenie programu.

Akcja „Przemysł dla wsi" na Dolnym Śląsku

Ograniczenie pośrednictwa i kosztów transportu

Wrocław. (51) Akcja pod hasłem „Przemysł dla wsi" na terenie woj. wrocławskiego była ostatnio przedmiotem konferencji prasowej w Urzędzie Inf. i Prop. Wzięli w niej udział prócz przedstawicieli prasy, delegaci P. C. H., Związku Samopomocy Chłopskiej, „Społem" i innych zainteresowanych instytucji. Naczelne władze, które zainicjowały wspomnianą akcję, dążą do tego, aby koszty doprowadzenia artykułów przemysłowych z miejsc produkcji do rąk wiejskiego konsumenta zmniejszyć do minimum niezbędnych kosztów transportu i pośrednictwa handlowego. **Celowi temu służy wprowadzenie jednolitych cen na artykuły.** Celem przeprowadzenia właściwej dystrybucji towarów na wsi, nawiązany został ścisły i bezpośredni kontakt ze spółdzielniami Zw. Samopomocy Chłopskiej, co daje rękojmię pełnego i dobrego zaopatrzenia chłopa w artykuły przemysłowe. Mała jednak jeszcze na Dolnym Śląsku prężność organizacyjna drobnych komórek Samopomocy Chłopskiej oraz brak kredytów wpływa na to, że rolnik dolnośląski, zamiast zaopatrywać się w towary w swoich spółdzielniach, musi je nieraz zakupywać u kupca prywatnego. P. C. H. nawiązało bezpośrednie rozmowy ze zrzeszeniem kupieckim odnośnie przestrzegania przez kupców właściwej marży zarobkowej.

Akcja „M. 50" została rozpoczęta przez placówki Państwowej Centrali Handlowej na terenie woj. dolnośląskiego we wrześniu 1946 r. **W okresie od września 1946 r. do końca stycznia 1947 r. w ramach akcji „Przemysł dla wsi" sprzedano na Dolnym Śląsku towarów przemysłowych za 225.792.450 zł.** Obrót ten osiągnięto na skutek sprzedaży następujących artykułów przemysłowych: towarów włókienniczych za 209.950.000 zł, artykułów metalowych za 1.543.750 zł, artykułów papierniczych za 2.443.000 zł, artykułów chemicznych za 8.798.450 zł i innych art. przemysłowych za 3.057.250 zł.

Mały stosunkowo obrót w pozycji artykułów metalowych należy tłumaczyć tym, że sprzedaży podlegały tylko sprzęty gospodarstwa domowego. Wzrost obrotu zaznaczył się dopiero w miesiącach styczniu i lutym br., gdyż rozprowadzeniu podlegały artykuły budowlane i rolnicze dostarczone Państwowej Centrali Handlowej przez Centrale Zbytu w końcu roku 1946. **Jeśli chodzi o towary tekstylne** — rozprowadzono ich w ciągu grudnia, stycznia i lutego **na kwotę 116.712.000 złotych.**

Obroty wzrastają i wzrastać będą, gdy zbada się dokładnie potrzeby terenu i kierując na wieś towar dobry, rzeczywiście potrzebny rolnikowi. Nierównomierność w zapotrzebowaniach poszczególnych powiatów tłumaczyć należy okolicznością, że niektóre oddziały „Społem" powstały w powiatowych miastach dopiero niedawno i znajdują się jeszcze w stadium organizacji. Są to oddziały w Bystrzycy, Lubiniu, Oławie, Zgorzelicach, Złotoryi, Żarach, Szprotawie, Trzebnicy.

Spółdzielnie nie posiadają dostatecznych środków obrotowych, a oddziały nie uzyskały po rozpoczęciu akcji „Przemysł dla wsi" większych środków obrotowych i operują tymi samymi kapitałami co przed rozpoczęciem akcji. Niemniej w porównaniu z innymi województwami należy stwierdzić słabą chłonność wsi dolnośląskiej. Tłumaczy się to z jednej strony tym, że stan zamożności osadniczej ludności jest względnie niski w stosunku do województw centralnych.

Jeśli chodzi o rodzaj towarów rozprowadzanych w ogólności, to nadmienić wypada, że daje się niekiedy zauważyć niedostateczną znajomość potrzeb terenu. Należało by dążyć do usprawnienia wzajemnego współdziałania i współpracy w czym najwdzięczniejszą rolę odegrać może Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej. Zaznaczyć należy, że osadnik o wiele chętniej nabyłby potrzebny sprzęt, jak uprząż, maszynkę do mięsa i inne, aniżeli wyroby, na które nie ma wielkiego zapotrzebowania, jak szelki, piżamy czy śniegowce.

500 par obuwia dziennie

Rozwój fabryki obuwia w Oleśnicy

Oleśnica (st) Państwowa Fabryka Obuwia w Oleśnicy, największy zakład przemysłowy powiatu, została dzięki wysiłkom polskich władz i pracowników, całkowicie zmodernizowana. Wprowadzone zmiany i ulepszenia do systemu produkcyjnego i urządzeń technicznych zwiększyły wydatnie wydajność produkcyjną i polepszyły warunki higieniczne pracy oraz stworzyły lepsze możliwości dla wyszkolenia nowych fachowców.

Duży wkład w ulepszenia urządzeń wnieśli dzięki swej pomysłowości pracownicy fabryki. Jeden z nich, Madej, skonstruował przyrząd do prasowania zakładek skórzanych, kierownik Radzicki — przyrząd do cięcia kiedry, zaś Więcek — urządzenie do mechanicznego przyczepiania kiedry. Dyr. Grodziszewski i kier. Radzicki wprowadzili do fabryki taśmę systemu półmechanicznego. Urządzenia te pozwoliły na zaoszczędzenie 15 proc. czasu.

W ciągu ubiegłych 6 miesięcy fabryka wypłaciła swym pracownikom ponad 17.000 zł za nowe pomysły. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż stworzone przy fabryce warsztaty mechaniczne wykonują nie tylko remonty generalne maszyn, lecz zaspakajają 10 proc. zapotrzebowania fabryki na części maszynowe.

Dziś przy **dziennej produkcji 500 par obuwia dziecięcego i damskiego, fabryka zatrudnia 244 pracowników.** Większość z nich obsługująca nawet skomplikowane maszyny, została wyszkolona na miejscu. Dla zapewnienia dalszego dopływu sił fachowych dla rozwijającej się nieustannie fabryki, organizuje się szkołę przemysłową. 9 pracowników fabryki, dzięki swym zdolnościom i pracowitości, awansowało na stanowiska urzędnicze.

Wraz z odbudową i rozbudową fabryki, przeprowadzono remont 5 bloków na mieszkania dla robotników.

Ożywioną działalność rozwija istniejące przy fabryce koło Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Skórzanego, które posiada kasę samopomocową, świetlicę, zespół dramatyczny oraz bibliotekę. Kasa samopomocy udzieliła dotychczas zwrotnych i bezzwrotnych zapomóg w łącznej **wysokości około 200 tys. zł.** Pomyślnie rozwija się także biblioteka fabryczna a ilość jej książek wzrasta z dnia na dzień.

Zw. Zaw. przystąpił obecnie do przygotowania akcji wczasów, która obejmie około 100 robotników.

Ważne dla pracowników

Komu przysługuje urlop

JELENIA GÓRA. (js) Liczne zapytania skierowane do naszej redakcji, dowodzą, że ogół pracowników nie orientuje się dostatecznie w kwestii urlopów wypoczynkowych. W związku z tym Powiatowa Rada Związków Zawodowych informuje, że wszyscy pracownicy umysłowi, zatrudnieni w przemyśle i handlu podlegają niezmienionej dotychczas ustawie z dnia 16. 5. 1922 r., na podstawie której przysługuje im po półrocznej, nieprzerwanej pracy 2-tygodniowy urlop, po rocznej zaś 1-miesięczny urlop płatny.

Nieobecność w zakładzie pracy spowodowana chorobą, nieszczęśliwym wypadkiem, jak również powołaniem pracownika na ćwiczenia wojskowe — nie jest uważana za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Jeśli chodzi o pracowników państwowych, którzy mieli zagwarantowane minimum urlopu na 1 miesiąc, a poza tym nabyli prawo do dłuższego okresu wypoczynkowego (5, 6 i 7-tygodniowego), zależnie od wysługi lat, to sprawa to została ujednostajniona okólnikiem Prezesa Rady Ministrów z dnia 10. VI. 1946 r. Okólnik ten przewiduje, że prawo do pierwszego miesięcznego urlopu wypoczynkowego powstaje po przesłużeniu w służbie państwowej przynajmniej 12 miesięcy. Pracownicy, którzy korzystali już z urlopu w roku ubiegłym, mają prawo do urlopu wypoczynkowego w roku bieżącym, niezależnie od czasu, jaki upłynął od ukończenia zeszłorocznego urlopu (niekoniecznie więc przerwa musi wynosić między jednym urlopem a drugim pełny rok).

Czas trwania urlopu wypoczynkowego ze względu na zadania stojące obecnie przed aparatem państwowym, został ograniczony do 30 dni, niezależnie od liczby lat przepracowanych w służbie państwowej.

W stosunku do kontraktowych pracowników państwowych, stosowane są te same zasady, o ile to było przewidziane odpowiednimi klauzulami w sporządzonych umowach pracy. W przeciwnym razie podlegają oni wspomnianej ustawie z 1922 r., która dopuszcza udzielenie 2 tygodni urlopu po 6 miesiącach pracy i 1 miesiąca po 12 miesiącach pracy.

Potrzeby mieszkaniowe BZPW

na terenie miasta Bytomia

Bytom (jt) W związku z naszą wiadomością o rozpoczęciu akcji opróżnienia przeszło 3.000 mieszkań dla górników Bytomskiego i Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, przytaczamy bliższe dane o zapotrzebowaniu Zjednoczenia Bytomskiego.

Na rok bieżący zapotrzebowanie to ustalono na 2.030 mieszkań. Z liczby tej potrafią się 601 mieszkań, które BZPW uzyska własnym wysiłkiem, mianowicie: 89 mieszkań już wyremontowanych, wzgl. będących na wykończeniu, 112 mieszkań z odbudowy do miesiąca listopada ub. roku, 150 mieszkań z budowy nowych domków przy kopalni „Centrum" i 250 pomieszczeń barakowych przy poszczególnych kopalniach. Pozostaje liczba 1.429 mieszkań, które miasto ma stawić do dyspozycji Zjednoczeniu Bytomskiemu.

Zapotrzebowanie BZPW w poszczególnych miesiącach br. przedstawia się następująco: dla repatriowanych z Francji i Belgii górników — w marcu 71, w kwietniu 150, w maju 100, w czerwcu 100 i w lipcu 50 mieszkań. Poza tym nie posiada pomieszczenia 958 rodzin już zatrudnionych pracowników BZPW, dla których miasto ma opróżnić miesięcznie po 150 mieszkań, począwszy od maja br.

W związku z wykonaniem 3-letniego Planu Gospodarczego BZPW przewiduje dalsze zwiększenie załóg kopalnianych w latach 1948 i 1949, wskutek czego wyłoni się zapotrzebowanie na dalszych 1.200 mieszkań.

Nowe gatunki szkła

Wzrasta produkcja „Lustrzanki"

Wałbrzych. (ZAP.) Na terenie tutejszej Państwowej Huty Szkła Lustrzanka" przeprowadza się próbną produkcję szkła zbrojonego falistego, **które może oddawać takie usługi, jak blacha falista.**

Szkła tego rodzaju nie produkuje się jeszcze nigdzie, ale sądząc po pierwszych próbach przeprowadzonych w hucie wałbrzyskiej, wkrótce będziemy mieli tego rodzaju szkło na rynku.

Poza tym prowadzi się szereg prób **nad szybami kryształowymi do aparatów Roentgena oraz specjalnym szkłem optycznym.**

Huta w chwili obecnej wyrabia taką ilość szkła, iż pewną część swojej produkcji exportuje zagranicę. Szkło pralkowe idzie do Szwecji oraz 3 mm do Rosji.

Państwowa Huta Szkła „Lustrzanka" wyprodukowała w okresie od listopada 1946 r. do marca br. **395.236 metrów kwadratowych,** szkła w tym: 345.859 m. kw. szkła 3 mm razem ze zbrojonym, 29.634 m. kw. szkła lustrzanego surowego i 20.443 m. kw. szkła lustrzanego szlifowanego. **Ogólna produkcja stale wzrasta.**

Poza tym w miesiącu styczniu br. wyprodukowano bardzo cennego szkła wodowskazowego 3.737 m. kw., zahartowano 1306 m. kw. — oddano gotowego na magazyn 630 m. kw. W miesiącu lutym produkcja tego szkła spadła do 3061 m. kw., zahartowano 1549 m. kw. oddano gotowych na magazyn 1320 m. kw. W miesiącu marcu oblicza się, iż produkcja przekroczy 2.000 m. kw.

Sądy Obywatelskie na Dolnym Śląsku

Wałbrzych. Zarząd m. Wałbrzycha podjął starania o utworzenie w Wałbrzychu w najbliższym czasie Sądu Obywatelskiego, składającego się wyłącznie z czynników społecznych. Sąd ten ma przejąć część agend Sądu Grodzkiego w sprawach tak cywilnych, jak i karnych.

Na razie będą uruchomione na Dolnym Śląsku tylko dwa tego rodzaju sądy, a mianowicie we Wrocławiu i w Wałbrzychu.

Z Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach

»PAN JOWIALSKI« A. Fredry

z udziałem Aleksandra Zelwerowicza

Teatr katowicki przestał już dawno być teatrem, jak to się mówi, „prowincjonalnym", a stał się teatrem stawianym dziś na równi z najlepszymi scenami w Polsce. Dlatego też wystawienie tutaj „Pana Jowialskiego" zostało zaliczone powszechnie do najbardziej udanych przedstawień, które osiągnęło już, zdaje się, rekordową ilość wieczorów i stanowi [illegible] jeden z „gwoździ" sezonu. Rola zaś Szambelana, [illegible]ana przez **Tadeusza Sinia**, została zaliczona bezwątpienia do najlepszych w tej sztuce i była na tyle kapitalna, że Dyrekcja Teatru nie bez racji postanowiła porównać tę kreację z kreacją jednego z Mistrzów Sceny Polskiej, czyli z wykonaniem Szambelana przez **Aleksandra Zelwerowicza.**

Porównanie to się odbyło, ale nie był to, rzecz jasna, żaden pojedynek: Surowa contra Zelwerowicz. Było to tylko stwierdzenie, do jakiego stopnia kunszt aktorski, jako taki, może być kapitalnie różnorodny, a [illegible] wspaniały.

Oczywiście Zelwerowicz — to klasa sama dla siebie. Jego Szambelan — to Szambelan niejako do trzeciej potęgi. Groteski przez duże „G". Inny artysta, gdyby chciał użyć środków zelwerowiczowskich, na pewno by wpadł w szarżę lub w karykaturę. Tu jednak ani maska, ani gest, czy mimika (wysunięcie, zdawało by się, monstrualne, języka przy strunganiu patyczka), znajdowały się, pomimo podwyższenia ich groteskowego wyrazu do owej trzeciej potęgi, w granicach doskonałego umiaru. To było naprawdę aż zadziwiające, że można tak w tym umiarze tkwić i ani na chwilę nie przekroczyć go w żadnym kierunku. I odnosi się to zarówno do całości gry, jak i do wszystkich jej najdrobniejszych nawet szczegółów. Jakżeż wspaniale olbrzymi, a jednak znakomicie umiarkowany był ów trzykrotny gest wznoszenia rąk przy próbie skombinowania przysłowia, albo przekomiczne niedźwiedziowato-taneczne podrygiwanie, który inny wykonawca tak łatwo przeinaczyłby przez częstotliwość owego ruchu w clownerstwo!

Jednym słowem — wspaniałą rzeczą jest widok tego zelwerowiczowskiego Szambelana, a już z góry cieszymy się wszyscy na wiadomość, że znakomity ten artysta zostaje przez dłuższy czas w Katowicach i że wystąpi w dwóch następnych kolejno idących po sobie sztukach.

B. Surówka

Legnica (st). Na cmentarzu w Legnicy znaleziono owinięte w koc zwłoki nieznanego osobnika. Zwłoki znajdowały się w stanie silnego rozkładu i leżały na cmentarzu około 5 miesięcy. O odkryciu zawiadomiono prokuratora S. O. w Legnicy.

Zawodowa straż pożarna

jest Bielsku i Białej niezbędna

Bielsko. (sar). W Zarządzie Miejskim odbyła się tu konferencja, poświęcona sprawom pożarnictwa, z udziałem przedstawicieli władz miejskich i urzędów państwowych Bielska i Białej, przemysłu związków zawodowych i zakładów ubezpieczeniowych. Przewodniczył obradom prezydent Bielska **Jurzak.**

Tematem konferencji była sprawa **nowej organizacji pożarnictwa na terenie obu miast.** Od dawna wysuwana potrzeba utworzenia silnej, zawodowej straży pożarnej nie może doczekać się w dalszym ciągu realizacji. Według projektu straż pożarna w Białej miała oddać swe agendy straży bielskiej, która obsługiwałaby oba miasta t. j. Bielsko i Białą oraz dalsze miejscowości: Skoczów, Żywiec, Wadowice, Kęty, Dziedzice i Pszczynę. Istnieje ochotnicze straże pożarne niektóre straże fabryczne miały być nadal utrzymane i traktowane jako jednostki pomocnicze. Jednostką kierowniczą byłaby Komenda Grodzka w Bielsku.

Koszty utrzymania straży, w myśl zarządzenia władz ministerialnych z zeszłego roku, miał ponosić miejscowy przemysł w dwóch trzecich i samorząd w jednej trzeciej.

Organizacja straży utknęła jednak na martwym punkcie, gdyż nie połączono Bielska i Białej.

Sprawy: zaopatrzenia straży w w odpowiedni sprzęt transportowy, utworzenia nowego systemu alarmowego wobec braku rozbitych w czasie wojny pożarowskazów, i powiększenie liczby strażaków pozostają nadal nierozwiązane. Powodem tego stanu jest niewywiązywanie się ze zobowiązań przemysłu, szczególnie włókienniczego. Zadeklarowano 2.600.000 zł., a wpłacono zaledwie 1,200.000 zł., zalegając z wpłatami jeszcze za rok 1946. Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, czerpiący zyski ze składek ubezpieczeniowych, nie wpłaca nic na utrzymanie tak ważnej dla niego placówki.

W zakładach fabrycznych jest ponad 550 strażaków, otrzymujących po 1000 zł. miesięcznie, co czyni 6.600.000 zł. rocznie. Wszyscy uczestnicy konferencji doszli do zgodnego wniosku, że sumę tę należy obrócić na wyposażenie straży zawodowej.

Ostatnio, utworzono 16-osobową komisję doradczą. Komisja podzieliła się na dwie sekcje — finansową i techniczną. Uchwalono zakup 4 wozów pożarowych za sumę około 2.500.000 zł. Komendant Straży kpt. poż. St. Komorowski wyjechał tego samego dnia dla dokonania zakupu.

Kronika lokalna

ADRESY REDAKCJI i ADMINISTRACJI:

JELENIA GORA — ul. Kolejowa 18, tel. 21-00, *WAŁBRZYCH* — ulica Stalina 2, obok Placu Grunwaldzkiego; *WROCŁAW* — ul. Kościuszki 49, tel. 253; *BYTOM* — Pl. Stalina 10, tel. 24-18; *GLIWICE* — ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-13; *SOSNOWIEC* — ul. 3 Maja 23, tel. 62-479; *CZĘSTOCHOWA* — Al. Najświętszej Marii Panny 35, tel. 21-67; *KATOWICE* — ul. 3 Maja 12.

Wałbrzych. W związku z ustawą amnestyjną, do chwili obecnej opuściło więzienie w Dzierżoniowie i Świdnicy przeszło 200 osób.

Wałbrzych. W niedzielę 16 bm. bawił w Wałbrzychu szef Prokuratury Sądu Okręgowego w Świdnicy, prok. **Regulski,** wygłaszając odczyt na temat amnestii.

Odczyt odbył się w sali konferencyjnej Starostwa Grodzkiego. Wygłoszono również dwa ciekawe referaty ujmujące to zagadnienie ze strony społecznej i politycznej. Referentami byli: mgr. **Mołdanek (PPS)** oraz przedstawiciel PPR, **Słuszny.**

Należy żałować, że na odczyt przybyła znikoma tylko ilość słuchaczy.

Wałbrzych. W dniach 14 i 15 bm. odbyło się w tutejszym Sądzie ślubowanie nowopowołanych ławników z miasta i powiatu Wałbrzycha. Między innymi do funkcji tej powołani zostali: Władysław Boligłowa, Marian Durnaś (Nacz. Wydz. ZPW.), Marian Kornicki (Nacz. Wydz. ZPW.), Józef Kowalski, Antoniusz Kwiatkowski (Przew. Rady Zakł. ZPW.), Mgr. Matłaszek, Henryk Szwejcer (wicedyr. Z. P. W.), Janusz Ramiński, Władysław Stysiński (przew. Cechu Rzem.), Józef Święcicki, Jerzy Załuska, Jan Żyźniowski oraz inni.

JELENIA GÓRA. (js) Od dnia 17 do 23 bm. na terenie miasta i powiatu jeleniogórskiego organizowany jest „Tydzień Akcji Pomocy Zimowej", na który złożą się zbiórki uliczne, imprezy o charakterze artystycznym, wielkie kiermasze i in.

Komitet apeluje do społeczeństwa o poparcie tej ważnej akcji społecznej.

Kłodzko. (st.) W miejscowości Szlagowo, dwóch uzbrojonych w pistolety bandytów dokonało napadu rabunkowego na mieszkanie Wiktora Kozakiewicza.

Po sterroryzowaniu domowników bronią, bandyci zabrali 105 tys. zł, które Kozakiewicz pobrał przed kilkoma dniami w KKO. w Kłodzku, na zakup zboża.

Napad na samochód ciężarowy

LEGNICA. (st) Na autostradzie z Wrocławia do Legnicy, w odległości 8 km od Legnicy, został zatrzymany przez trzech nieznanych osobników, jadących autem osobowym, samochód ciężarowy, w którym znajdował się inspektor P. P. T. i M. R. ze Strzelina, Adam Grabowski, szofer Edward Urbanik, oraz pomocnik szofera, Józef Wabiński.

Osobnicy zwrócili się z prośbą o wypożyczenie benzyny. Po otrzymaniu żądanej jej ilości sterroryzowali zatrzymanych. Z samochodu wyciągnięto siłą inspektora Grabowskiego, zabierając mu kożuch, portfel z dokumentami, przekaz na sumę pół miliona złotych oraz zegarek i 52 tys. złotych gotówki. Szoferowi napastnicy zabrali zegarek.

Po dokonaniu rabunku, sprawcy odjechali samochodem

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sukces narciarzy Francji
w Murren

Murren. W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich im. Arlberga - Kandahara rozegrano slalom i kombinację alpejską w konkurencjach męskiej i żeńskiej.

Wyniki:

Slalom kobiet — 1) Breiser (Austria) — 3:31, 2) Seghi (Włochy) — 3:37, 3) Nekvapilova (Czechosłowacja) — 3:37,9, 4) Schlunegger (Szwajcaria) — 4:52,2.

Slalom mężczyzn — 1) Penz (Francja) — 3:01,4, 2) Oreiller (Francja) — 3:02,6, 3) James Couttet (Francja) — 3:04,8, 4) Lubos Drohel (Czechosłowacja) — 3:05,8.

Kombinacja alpejska, kobiety: 1) Seghi (Włochy), 2) Breiser (Austria, 3) Nekvapilova (Czechosłowacja).

Kombinacja alpejska mężczyzn: 1) James Couttet (Francja), 2) Blanc (Francja). 3. Oreiller (Francja).

Lukesz mistrzem Czechosłowacji w skokach

Praga. (tel. wł.) W Spindlerowym Młynie rozegrany został narciarski konkurs skoków o mistrzostwo Czechosłowacji. Startowało 35 zawodników. Mistrzostwo zdobył Lukesz — 318,8 pkt., skoki 67,5 i 61 mtr. przed Bolonożnikiem — 290,4 pkt., skoki 58,5, 60 i 58,5, 3) Śliwka — 282,9, 59,61, i 53 mtr.

Najdłuższy skok dnia wykonał Stolba — 81 mtr., jednak wywrócił się. Najlepszy skok stylowo oddał Chaban, uzyskując 68 mtr. (g)

Kurs przewodników po Karkonoszach

Karpacz. W najbliższych dniach starostwo powiatowe w Jeleniej Górze organizuje kurs dla amatorskich i zawodowych przewodników po Sudetach. W tym celu przeprowadzone zostaną ankiety, celem zmobilizowania odpowiednich sił krajoznawczych, rekrutujących się z tubylców. Po przeszkoleniu zostaną wydzielone specjalne rejony dla przewodników.

Jednocześnie powiat jeleniogórski ukończył już wszelkie przygotowania do akcji wczasów dla kuracjuszy i letników.

Celem usprawnienia akcji turystycznej na terenach Dolnego Śląska powołany zostanie do życia specjalny kurs dla służby hotelarskiej i gastronomicznej.

Bokserzy i szermierze USA w Polsce
Czy skorzystamy z zaproszenia?

Warszawa. W dniach 1—5 kwietnia br. odbędzie się w Berlinie, zorganizowany przez Anglików, międzyaliancki turniej bokserski. — Anglicy wysłali do polskich władz bokserskich pismo, zapraszające naszą ósemkę pięściarską do wzięcia udziału w turnieju. Z zaproszeń skorzystały następujące państwa: Związek Radziecki, Jugosławia, Dania, Holandia, Francja, Anglia, Stany Zjednoczone, Norwegia, Grecja i Belgia.

Jak się dowiadujemy, reprezentacja Polski najprawdopodobniej z zaproszenia nie skorzysta, gdyż na przeszkodzie wyjazdowi stoją dwa spotkania z pięściarzami Szwecji, jak również drużynowe mistrzostwa Polski.

Po zakończeniu turnieju przyjeżdża do Polski reprezentacja wojskowa Stanów Zjednoczonych, która stoczy dwa mecze pięściarskie: 10. kwietnia w Poznaniu z reprezentacją okręgu poznańskiego oraz 13. kwietnia w Warszawie z reprezentacją Polski.

W związku z powyższymi zawodami, zorganizowany został w Warszawie specjalny obóz kondycyjny, po którym ustalony zostanie skład naszej reprezentacji.

Równocześnie z bokserami przyjeżdżają szermierze amerykańscy, którzy odbędą również dwa spotkania: w Łodzi, dnia 10. kwietnia, z reprezentacją miasta oraz w Warszawie, dnia 12. kwietnia, z reprezentacją Wojska Polskiego.

W skład szermierczej reprezentacji Polski wchodzą następujący zawodnicy: Brzezicki, Szempliński, Fokt, Nawrocki, Sztein i Biczal.

Również i szermierze udadzą się na obóz kondycyjny w Warszawie. (S)

Tragiczny wypadek
na tafli lodowej

Praga (tel. wł.). Wczoraj podaliśmy wiadomość o śmierci reprezentacyjnego gracza hokejowego Czechosłowacji, **Władysława Müllera.** Zmarł on w Monachium w amerykańskim szpitalu wojskowym. Przyczyną śmierci był wewnętrzny wylew krwawy z rany, otrzymanej na meczu LTC Praga — Amerykańska Armia Okupacyjna, który został rozegrany na stadionie olimpijskim w Garmisch Partenkirchen.

Według opowiadań naocznych świadków, Müller został uderzony przez jednego z napastników amerykańskich łyżwą w brzuch, przy czym natychmiast zemdlał. Odwieziono go do szpitala, samolotem, sprowadzono z Pragi jego ojca i mimo wielkich wysiłków lekarzy, nie udało się już uratować znakomitego hokeisty. (g)

W czeskiej lidze
Slavia na czele tabeli

Praga (tel. wł.). Jak już podawaliśmy, piłkarze czechosłowaccy rozpoczęli wiosenną rundę mistrzostw (w Czechosłowacji mistrzostwa odbywają się systemem jesienno-wiosennym).

Pierwsze mecze wiosenne nie przyniosły specjalnych sensacji. Sparta pokonała Zidenice 8:0 (5:0). Bohemians zremisował z Zilną 2:2 (1:1), Slavia wygrała ze Ślezską Ostravą 5:2 (3:0). Jednota z Koszyc z Kładnem 5:0 (2:0), Bata ze Zlinem z Libenem 7:0 (5:0), Asso z Ołomuńca pokonało Victorię Ziżkow 4:1 (3:1) a Viktoria z Pilzna zremisowała z Bratysławą 3:3 (2:1).

Na pierwszych meczach ligowych było ogółem 60.000 widzów, z czego 15.000 na boisku Sparty w czasie meczu z Zidenicami. Ogółem strzelono 42 bramki.

W tej chwili tabela ligowa przedstawia się następująco:

Slavia Praga	**14**	**23**	**61:32**
Sparta Praga	**12**	**19**	**46:12**
Kładno	**13**	**19**	**37:25**
Victoria Pilzno	**14**	**16**	**36:44**
Bratysława	**14**	**15**	**42:27**
Bata Zlin	**14**	**15**	**43:29**
Zilina	**14**	**15**	**38:36**
Jednota Koszyce	**14**	**14**	**41:39**
Asso Ołomuniec	**14**	**13**	**31:34**
Slezska Ostrava	**14**	**13**	**25:33**
Bochemians	**14**	**11**	**31:41**
Zidenice	**14**	**8**	**35:49**
Victoria Ziżkow	**14**	**7**	**27:44**
Liben	**13**	**4**	**12:46**

Warszawa. Od dłuższego czasu toczył się w Warszawie spór pomiędzy **Polonią**, piłkarskim mistrzem Polski, a Związkiem Walki Młodych o boisko przy ulicy Konwiktorskiej, które przed wojną należało do Polonii, a po wojnie przydzielone zostało organizacji ZWM.

Polonia, której boisko to zostało nadane specjalną uchwałą MRN, wniosła do Sądu skargę o odebranie obecnemu posiadaczowi boiska. Onegdaj Sąd Grodzki wydał orzeczenie, na mocy którego Polonia została uznana za prawnego dzierżawcę boiska. Jednocześnie zapadło między Polonią a ZWM porozumienie co do dalszego wspólnego korzystania z tego terenu.

Moskwa zwycięża
w turnieju koszykówki

Moskwa. Zakończył się tu turniej koszykówki, w którym brały udział reprezentacje następujących miast: Moskwy, Kowna, Tyflisu, Rygi, Tallina, Leningradu, Charkowa i Kutajsi — w konkurencji męskiej i Moskwy, Leningradu, Kijowa, Tyflisu, Rostowa (n. D.)., Swierdłowska, Kowna i Baku — w konkurencji żeńskiej.

W ostatecznej klasyfikacji wyniki były następujące:

Mężczyźni: 1) Moskwa — 14 pkt. — st. koszów 269:159, 2) Kowno — 10 pkt. — st. koszów 246:164, 3) Tyflis — 10 pkt. — st. kosz. 230:171, 4) Ryga — 10 pkt. — st. kosz. 207:166, 5) Tallin — 6 pkt. — st. kosz. 183:145, 6) Leningrad — 4 pkt., 7) Charkow, 8) Kutajsi.

Kobiety: 1) Moskwa — 14 pkt. — st. kosz. — 292:101, 2) Leningrad — 12 pkt. — st. kosz. 177:130, 3) Kijow — 10 pkt. — st. kosz. 206:157, 4) Tyflis — 6 pkt., 5) Rostow — 5 pkt., 6) Swierdłowsk — 4 pkt, 7) Kowno — 4 pkt., 8) Baku — 1 pkt.

Sądząc z poziomu turnieju, jeżeli zawodnicy i zawodniczki ZSRR wezmą udział w mistrzostwach Europy w Pradze, będą b. poważnymi pretendentami do tytułu mistrzowskiego.

Drobiazgi

* Nowy rekord świata w pływaniu na dystansie 200 yardów stylem klasycznym ustanowił w Newhaven Joe Verdeur czasem 2,17,9 min.

* Szosowe mistrzostwa świata dla zawodowców i amatorów rozegrane zostaną na asfaltowej szosie w Bois de Boulogne. Decyzję przeprowadzenia mistrzostw na tej trasie powziął związek kolarski na skutek zniszczenia przez wojnę toru wyścigowego na trasie Linas — Montlhery.

* Spotkanie o bokserskie mistrzostwo Europy w wadze lekkiej między obrońcą tytułu Francuzem Dicristo a mistrzem Belgii Dussart odłożone zostało na skutek choroby Francuza do dnia 29 marca.

Nie chcą grać z Hiszpanami

Praga. (tel. wł.) Prasa czeska donosi, że z Londynu nadeszła wiadomość, iż w projektowanym na 10 maja br. meczu piłkarskim w Glasgowie między Kontynentem a Wielką Brytanią mają w reprezentacji Kontynentu wystąpić piłkarze hiszpańscy.

Czesi ostro protestują przeciwko wstawianiu do reprezentacji zawodników z kraju faszystowskiego **„Musimy stanowczo zaprotestować przeciwko temu** — pisze „Pravo Lidu" — **ażeby dziś Hiszpania, rządzona najczarniejszymi siłami reakcyjnymi mogła występować na międzynarodowym terenie sportowym."**

Pismo wzywa reprezentanta Czechosłowacji, który jest członkiem zarządu FIFA, ażeby poczynił odpowiednie kroki, by Hiszpanię wyeliminować z Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej.

* Najlepszy przed wojną tenisista niemiecki von Cramm jest i obecnie nadal pierwszą rakietą Niemiec. Na ostatnim turnieju tenisowym w Wuppertal pokonał przekonywająca mistrza juniorów Herrmanna 6:2, 6:1, Hirtza 6:1, 6:1 oraz w finale bardzo dobrego Buchholza 6:2, 6:1.

Cochet mistrzem Egiptu

Kair. Zakończyły się tu zawody tenisowe o mistrzostwo Egiptu w konkurencji międzynarodowej. W finale gry pojedynczej mężczyzn 45-letni Cochet (Francja) pokonał swego rodaka Abdesselama w stosunku 6:3, 6:1, 6:3. W grze pojedynczej kobiet Billie Yorke (Anglia) wygrała z Betsy Venter (Poł. Afryka) 1:6, 6:2, 6:3; w grze mieszanej zwyciężyła para Campbell/Hughes (Anglia), wygrywając z parą jugosłowiańsko-angielską Mitic/Yorke 6:4, 6:8, 6:2.

RKS Batory II - Lechia Mysłowice 11:5
Nypelt tylko remisuje

Mysłowice. W towarzyskim spotkaniu pięściarskim rozegranym w Mysłowicach pomiędzy zespołami Lechii i RKS Batory II, zasilonym Nypeltem, Maneckim i Kolonką z drużyny pierwszej, przekonywujące zwycięstwo odnieśli bokserzy Chorzowa w stosunku 11:5.

Niespodzianką zawodów był nieoczekiwany remis uzyskany w wadze piórkowej przez Breklera II w walce z mistrzem Śląska, Nypeltem.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

w wadze muszej Kula II nie rozstrzygnął walki z Breklerem II;

w koguciej Grzesik zremisował z Brzezińskim. Orzeczenie sędziowskie krzywdzi zawodnika Lechii;

w koguciej II Mierzwa uzyskał zwycięstwo punktowe nad Pieprzyką;

w piórkowej Nypelt zremisował po zażartej walce z Breklerem II;

w lekkiej Manecki, mając zdecydowaną przewagę nad Walizką, znokautowtł go w trzecim starciu;

w półśredniej Kula I zwyciężył na punkty Musialika;

w średniej Waloszek również na punkty pokonał Kozła;

w wadze półciężkiej Kolonko znokautował w drugiej rundzie Musialika II.

Zainteresowanie zawodami dość znaczne.

Victoria Łódź - Gryf Wejherowo 10:4
w boksie

Łódź. Rewanżowe spotkanie towarzyskie w boksie Victoria Łódź z Gryfem z Wejherowa, przyniosło sukces gospodarzom.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy Victorii)

w wadze papierowej Anielak wypunktował Dońca,

w muszej Zawadzki uległ Millerowi na punkty,

w koguciej Wojciechowski pokonał na punkty Piepera,

w piórkowej Bagrowski zwyciężył na punkty Ziółkowskiego,

w lekkiej Wasiak wygrał z Kowalskim,

w półśredniej Ratyński uległ kontuzji już w pierwszych sekundach walki, którą uznano za nieodbytą.

w średniej Kubasiewicz po nie zbyt ciekawej walce wygrał z Rajskim na punkty.

w półciężkiej Urzędowicz po najładniejszej walce dnia przegrał z Borkiem, który był najsilniejszym punktem drużyny Wejherowa.

Sędziował w ringu **Stępień.**

IKS II Wrocław — Zapłon Jelenia Góra 10:4

Jelenia Góra. Bawiła tu druga drużyna pięściarska IKS z Wrocławia, która w spotkaniu z rezerwowym zespołem miejscowego Zapłonu, zwyciężyła w stosunku 10:4.

Zawody stały na niskim poziomie. Walki w wagach od półśredniej do ciężkiej nie odbyły się wobec braku zawodników.

Do niskiego poziomu zawodów przyczynił się w dużym stopniu sędzia ringowy, nie uznający walki w zwarciu.

Pogoń—Wisła w pływaniu

Katowice. W nadchodzącą niedzielę 23 bm. drużynowy mistrz Polski w pływaniu — Pogoń Katowice wyjeżdża do Krakowa, by stoczyć przyjacielskie spotkanie z drużyną pływacką krakowskiej Wisły.

Grochów - Groble 11:5

Kraków. Drużyna bokserska Grochowa, po stoczeniu walki o drużynowe mistrzostwo Polski z krakowską Wisłą, rozegrała przyjacielskie zawody z drużyną Grobli. Mecz zakończył się ponownym zwycięstwem drużyny stołecznej w stosunku 11:5.

Poszczególne wyniki walk były następujące:

Waga papierowa: Witkowski (Grochów) zremisował z Janickim. W wadze muszej: Patora (Grochów) zwyciężył na punkty Matwiejewskiego. W koguciej: Szatkowski (Grochów) remisuje z Nowickim. W piórkowej: Sobkowiak (Grochów) natrafił na zacięty opór ze strony Kotlarza, którego pokonał z najwyższym trudem. W lekkiej: Łukasiewicz zremisował z Piszczkiem. W półśredniej: Tomczyński (Grochów) wygrał zdecydowanie na punkty z Haluchem. W średniej: Kolczyński pokonał na punkty Berezinickiego. W półciężkiej: Widerski (Grochów) poddał się w pierwszej rundzie Pieniążkowi (Groble).

Walasiewiczówna nie przyjedzie

Warszawa. Na ostatnim zebraniu zarządu PZLA postanowiono, że z powodu wysokich kosztów i szczupłości funduszów Polskiego Związku Lekkoatletycznego, związek nie ma zamiaru sprowadzać do kraju mistrzyni Polski Walasiewiczówny.

W razie jednak, gdyby Polonia amerykańska chciała to uczynić, na własny koszt, to PZLA uczyni wszystko, aby to ułatwić i zapewnić opiekę wielokrotnej reprezentantce Polski

Pod włos...
Konkurs z nagrodami

Niedawno została na tym miejscu poruszona sprawa odległości, jaka istnieje między Katowicami a Krakowem — na trasie kolejowej. Z informacji w tym felietonie zamieszczonych, wynikało, że ta odległość jest bardzo różnorodna, a zależy ona od tego, gdzie się kupuje bilet: w Krakowie, Katowicach czy u konduktora pociągu.

Okazuje się jednak, że to jeszcze nie koniec.

Nie tylko bowiem nie mamy ustalonej odległości kolejowej między Krakowem a Katowicami, lecz tak samo nic mamy ustalonej odległości drogowej między tymi dwoma miastami.

Na przykład w Katowicach na Rynku stoi tablica, a na niej widnieje napis: „Do Krakowa 79 km". Dobrze. Jedziemy tedy do Krakowa i po drodze spotykamy w Małej Dąbrówce inne tablicę, która głosi znowu tak: „Do Katowic 3 km — Do Krakowa 71 km". Razem to wynosi zatem 74 kilometry.

Zaniepokojeni tym stanem rzeczy, zapytujemy się: A cóż się u licha stało z pięcioma kilometrami? Skradł je kto, czy co...?

Nie mamy jednak czasu dłużej się nad tym zastanawiać, gdyż musimy jechać dalej. I więc gdy tak dalej jedziemy, natrafiamy w Niwce na jeszcze jedną tablicę, na której czytamy nie bez przerażenia: „Do Katowic 8 km — Do Krakowa 63 km". Wynosi to razem 71 kilometrów. Czyli, że już nie pięć kilometrów zniknęło, ale aż 8.

— Straszne rzeczy! — myślimy sobie. — Żeby tak kraść kilometry w nowoodbudowującej się Ojczyźnie, to przecież skandal! A wszyscy na to patrzą przez palce i nikt się owym objawem szabru kilometrowego zupełnie nie przejmuje! Gdzie jest Milicja konna...?!

W Chrzanowie jednak wzburzenie nasze trochę się uspokaja, gdyż na chrzanowskim drogowskazie napisano następująco: „Do Katowic 35 km — Do Krakowa 40 km".

Obliczamy w myśli: „35 plus 40, to razem 75" i oddychamy z ulgą: — No, jednak 4 kilometry dranie oddali, brakuje już tylko 4...

W dalszej drodze staramy się więc zobaczyć, czy nikt nie oddał tych dalszych wyszabrowanych czterech kilometrów, ale niestety, aż do samego Krakowa to nie następuje i przy wjeździe do tego miasta musimy z bólem serca stwierdzić, że jednak z drogi Katowice — Kraków skradziono aż 4 kilometry.

Ale w Krakowie przypominamy sobie, żeśmy zapłacili za bilet po 4 złote za kilometr, czyli 320 złotych — co równa się 80 kilometrom. A więc czyż by to jednak oznaczało, że szabrownicy drogowi nie tylko zwrócili szosie 4 skradzione kilometry, ale że jeszcze dodali jej dla otarcia łez jeden kilometr więcej...?

Jesteśmy już zupełnie głupi i nic nie wiemy.

Wobec takiego stanu rzeczy nie pozostaje nam nic innego, jak urządzić konkurs z nagrodami pod hasłem:

„Ile właściwie posiada kilometrów droga Katowice — Kraków? 79 kilometrów, 74 kilometry, 71 kilometrów, 75 kilometrów czy 80 kilometrów?"

Wszystkim tym, którzy trafnie tę zagadkę odgadną, zostaną wypłacone sute pieniężne nagrody — oczywiście przez Państwowy Zarząd Drogowy.

Niżej podpisanego zaś, jako inicjatora konkursu, wygrywający zapraszają na wykwintne przyjęcie.

Niejaki X

P. S. Słuchacze Instytutu Pedagogicznego w Katowicach i Słuchaczki Instytutu Przedszkolanek w Katowicach złożyli z okazji Imienin Dyrektora Instytutu d-ra Józefa Pietera 10.000 zł na Fundusz Wdów i Sierot po Nauczycielach przy Zarządzie Głównym Z. N. P.

Szkoła Powszechna nr. 9 w Gliwicach, dziękuje serdecznie Dyrekcji Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego za ofiarowanie szkole 12 tablic szkolnych. N. X.

POLSKIE ZAKŁADY BABCOCK-ZIELENIEWSKI S. A.

W SOSNOWCU, ul. FELIKSA PERLA

poszukują:

1 referenta
od spraw socjalnych

1 technika budowlanego
do Wydz. Inspekcji Maszyn

2 wykwalifikow. referentów
do Biura Zaopatrzenia.

Podania wraz z życiorysami należy kierować do Wydziału Personalnego. (PAP) 1240

Zawiadamiamy naszych Sz. Czytelników i Klientów, że

OGŁOSZENIA do numeru Wielkanocnego przyjmujemy do dnia 31 marca br.

Wszelkich informacyj udziela nasz Dział Ogłoszeń Katowice, ul. 3 Maja 12. — Telefon 309-74.

Dział Ogłoszeń „DZIENNIKA ZACHODNIEGO"

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO UZDROWISKA POLANICA-ZDRÓJ — ogłasza

przetarg

na dzierżawę:
1. **restauracji w Domu Zdrojowym**
2. **nocnego lokalu w starym Domu Zdrojowym**
3. **lokalu na kawiarnię teatralną w parku zdrojowym.**

Obiekty powyższe wydzierżawione będą na okres jednego roku począwszy od dnia 15. IV. 1947 r.

Oferty składać należy w biurze Dyrekcji Uzdrowiska do dnia 1 kwietnia 1947 r. godz. 12 w kopertach zalakowanych bez znaków firmowych.

Oferenci winni wpłacić do kasy Dyrekcji Uzdrowiska w Polanicy-Zdroju tytułem wadium:

ad 1 — najmniej 100.000 zł
ad 2 — „ 20.000 zł
ad 3 — „ 20.000 zł

Oferenci muszą posiadać uprawnienia zawodowe (branżowe), których dowody w uwierzytelnionych odpisach winny być łącznie z kwitem na wpłacone wadium dołączone do ofert.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 kwietnia 1947 r. o godz. 13 w biurze Dyrekcji P. U. Polanicy-Zdrój.

Dyrekcja Uzdrowiska zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanej sumy, dowolny wybór między oferentami, możność przeprowadzenia dodatkowo przetargu ustnego, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez odszkodowania.

Wzór umowy dzierżawnej znajduje się do przejrzenia w biurze Dyrekcji Państwowego Uzdrowiska w Polanicy-Zdroju (pow. Kłodzko), gdzie również zwracać się można o bliższe informacje.

(PAP) 1239 (—) Bolesław Zajrzewski
Dyrektor Uzdrowiska

Centralna Targowica w Mysłowicach

wydzierżawi zaraz jedną obszerną

HALĘ TARGOWĄ

o powierzchni 7092 m² — urządzoną z 108 kojców wewnętrznych i 28 kojców zewnętrznych — wraz z 10 ubikacjami na biura, z prawem współużywania bocznicy kolejowej.

Dzierżawa może także nastąpić dla częściowego uruchomienia targów na bydło i nierogaciznę.

Oferty kierować do dnia 31 marca 1947 r. pod adres: Zarządu Miejskiego w Mysłowicach. 1235

Bankowca

rutynowanego księgowego bilansistę poszukujemy zaraz. Wynagrodzenie według taryfy dla pracowników K. K. O. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw prosimy kierować do KKO. pow. gostyńskiego w Gostyniu Wlkp. 1236

CENTRALA ZAOPATRZENIA HUTNICZEGO KATOWICE, ULICA ZAMKOWA NR 12/14

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę 60.000 par rękawic ochronnych jednopalcowych (tekstylnych).

W ofercie określić należy dokładnie gatunek materiału rękawic, cenę za 1 parę, ilość przewidywaną do dostawy oraz termin dostawy.

Oferty w zalakowanych kopertach bez nazwy firmy z napisem „Oferta na 60.000 par rękawic" należy przesłać pod podanym wyżej adresem do dnia 27 marca br.

Centrala Zaopatrzenia Hutniczego zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta wzgl. częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodów. (PAP) 1241

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO NR 4 W ŁODZI, UL. KĄTNA 19

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na budowę chłodni kominowej, poprzeczno-przeciwprądowo-rozpryskowej o wydajności 500 m³ wody na godzinę. Budowa obejmie dostawę i montaż konstrukcji drewnianej wieży z oszalowaniem, urządzenia wodnorozdzielczego i zraszającego z dostawą materiałów oraz budowę fundamentów pod chłodnię z dostawą żelaza dostawy pozostałych materiałów.

Bliższych informacji udzieli Wydział Ruchu powyższej firmy w godzinach od 8 — 16, telefon Nr 198-93.

Oferty piśmienne odpowiadające powyższym wymaganiom należy składać na adres firmy do dnia 15 kwietnia br. (PAP) 1219

OLEJKI — PRZYPRAWY DO CIAST CUKIER WANILIOWY — BUDYNIE

produkuje 1086

Spółdzielnia Wydawnicza »Radość«

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA NR 117

Doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Drugiej Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej urzędników Najwyższej Izby Kontroli Państwa, ul. Fałata 6 w Warszawie odbędzie się w sali Przedszkola, ul. Fałata 15, dnia 30 marca br. godz. 11 rano w pierwszym terminie, względnie o godz. 11,30 — w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość uczestniczących członków — z porządkiem dziennym: 1. zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza, 2. odczytanie protokołu z poprzedniego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, 3. sprawozdanie Władz Spółdzielni z działalności za ubiegły rok budżetowy, 4. uchwalenie budżetu na bieżący 1947 rok, 5. wybory nowych członków do Zarządu i do Rady, 6. wolne wnioski.

1233 **MARKIEWICZ**

Warszawa, ul. Fałata 6, m. 64.

Sprzedaże

FOTOGRAFIE nagrobkowe porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM". Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. 1007d

BATERIE CENTRA i Volta po cenach urzędowych dla odsprzedawców. Specjalna składnica baterii: E. Byliński Katowice, Starowiejska 3; telefon 360-78. 1266d

SPRZEDAM dom-willę z ogrodem w Ząbkowicach, powiat Będzin. Dobre połączenie z Katowicami. Wiadomość Katowice, Stawowa 3; skład materiałów piśmiennych. 1335d

WOSK
do pasów, poleca
Skład fabryczny
„BAZAR LUDOWY"
Katowice, ul. Moniuszki 10, tel. 302-03
Hurt. 1073

DREWNIACZKI, przepiękne modele poleca hurtowo „Bot-na"; Kraków, Stradomska 5. 1290d

KITY okienne produkuje Hankat" Katowice: Graniczna 7 tel. 353-63. 1434g

MASZYNY komplet do magowej produkcji doniczek ogrodniczych sprzedam. Oferty Częstochowa PAP Aleja 61 pod „Maszyny" (PAP) 1399d

MŁYŃSKIE maszyny urządzenia wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek Kraków, Mazowiecka 35. 973d

SEGREGATORY nowej produkcji oklejane i okuwane, **SKOROSZYTY** do zawieszania i **BRULIONY** w twardej i miękkiej oprawie poleca „Rekord" Katowice: Słowackiego 28: telefon 315-58. Odsprzedawcom rabat. 1386d

UWAGA!
ŚMIGUSÓWKI
poleca Wytwórnia Chemiczno - Kosmetyczna **„BIEL", Częstochowa, ul. Armii Ludowej 6,** tel. 23-58. 1188

TAPCZANY, fotele, otomany; materace; łóżka polowe sprzedaje Zakład tapicerski Katowice, Stanisława 5 1206d

SPRZEDAM większą ilość kapsli do piwa, podkładka z tekturki impregnowanej. Myszków, ul. Kościuszki 39. Findziński Z. 4648g

WYTWÓRNIA bielizny damskiej „Ge-De". Łódź: ul. Piotrkowska 78, tel. 169-30. (PAP) 406d

MASZYNA dla przemysłu papierniczego — szlicówka firmy Mansfeld, wiadomość Bytom, ul. Krakowska 44 m. 6. 4623g

CUKRY
po cenach fabrycznych, wielki wybór, wysoki gatunek Fabryki **Wł. Czyż,** Częstochowa — poleca **Przedstawicielstwo Fabryki — Dąbrowa Górn., 3 Maja Nr 15.** 1237

SPRZEDAM samochód ciężarowy 4-tonowy Mercedes-Benz (ropniak). Wiadomość: Częstochowa Aleja 38/14. Tel. 22-57. 1416d

UWAGA, fotografowie! Agfa Seriograd 1:4 na prąd zmienny i stały objektyw doppel Plagmat 1:4 f=36 nowy sprzedam. Zgłoszenia R. Syjud art. zakład fotograficzny Skoczów. 4714g

DIAMIX nieużywany do sprzedania. Oferty Czytelnik Katowice pod „Kosmetyczka". 4700g

UNIA STRAŻACKA Bytom, Piekarska 2/2. Skup i dostawa wszystkich przyrządów przeciwpożarowych. 4690g

Łomnicki:
Rachunek różniczkowy i całkowy, cz. I. Wydanie 1947 r. Cena zł 400,— do nabycia w **Księgarni M. Köpplingera, Katowice, ul. Kościuszki 14,** tel. 305-10. — Wysyłka na prowincję za zaliczeniem. 1182

Mieszkania

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoje komfortowe, ewentualnie z meblami za zwrotem wszelkich kosztów. Oferty do Dziennika Zachodniego pod „6018" 4618g

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią w centrum Bytomia na 2 pokoje z kuchnią w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod „6102". 4706g

Lokale handlowe

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego w centrum Katowic. Może być połowa lokalu. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „6068" 4662g

POSZUKUJĘ sklepu w centrum Chorzowa. Zgłoszenia kierować Bytom, tel. 48-29. 4684g

Lekarskie

GABINET kosmetyczny Barbara Przysiałka, Katowice Stawowa 20/4 lub Młyńska 12, wykonuje zabiegi w zakresie kosmetyki leczniczej, masażu i maquillage od 10—17. 1269d

Nauka i Sztuka

KSIĘGOWOŚCI — bilansoznawstwa, kurs 30 godzin, metodą ćwiczebną; indywidualną wszystkich systemów i gałęzi uczy profesor zarazem buchalter — wielobranżowiec, 25 lat doświadczeń. Przygotowywanie na stanowiska samodzielne i kierownicze. Katowice, Wita Stwosza 3/1, informacje ustne godz. 13—14 ; 18—18.30, środy, piątki; soboty: 4419g

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin skr. poczt 105. 1280d

ANGIELSKIEGO, rosyjskiego najszybciej wyuczam. „Dyplomowany". Telefon 347-34. 4717g

Poszukiwania

POWRACAJĄCY z Rosji! Kto kolwiek by wiedział cośkolwiek o losie Witolda Chamca, urodzonego 1922 r. na Wołyniu i wywiezionego ze Lwowa w 1941 r., proszony jest przez rodziców o wiadomość pod adresem: Maria Chamiec, Gimnazjum Państwowe Bystrzyca D. Śląsk. (PAP) 1378d

SOŁOWIEJ Żeny z domu Antonowicz z córką Muszką, przebywającą prawdopodobnie w powiecie płockim w majątku Szczytno gmina Ragodziec poszukuje siostra Brożek Elżbieta z Klecka, przebywająca obecnie w Anglii z synem Zbyszkiem. Wiadomość o tegoż poszukiwanych proszę łaskawie skierować pod adresem Maria Łazarska Tarnów woj. krakowskie ul. Krakowska 8. 1380d

MAKOCHAN Maria, zamieszkała w Roszkowicach, gm. Grabin, powiat Niemodlin; poszukuje męża Edwarda Makocha. 4379g

APOLONIĘ RUTKOWSKĄ córkę Danutę z Wilna poszukuje mąż Włodzimierz Rutkowski, st. strz. pchr. Geilston Camp, Cardross Dumbartonshire Scotland 4670g

WOŁODKIEWICZA Władysława koło Łodzi, ur. 1915 w Tytomierzu, oraz z Tarnopola Zagrabeli: Pawlikow Józefę, Antoniego i Marię Horwatów poszukuje: Szczerboń Klementyna, Nowa Sól, Kopernika 15. 1414d

ANNA Batura, żona Pawła, w 1939 r. zamieszkała w Gawlince pow. Wołczyn poda adres mężowi. Kunikiewicz Ignacy, Nowa Ruda, Ogrodowa 25, Dolny Śląsk. 1433d

POSZUKUJĘ brata Zagwockiego Edwarda, ur. 1923 r. w Zagumienkach, który w roku 1943 został zabrany do prac przymusowych do Niemiec. Wiadomość proszę kierować: Zagwocki Stanisław, Bytom, ul. Wrocławska 32. 4688g

POSZUKUJĘ męża Jana Lanowskiego, ostatnio pracującego w Chocimierzu koło Tłumacza oraz syna, Józefa Paluszkiewicza z rodziną, przebywających w Niemczech w Lukau N. L. Wiadomość proszę podać na adres: Irena Łanowska, Bytom, ul. Katowicka 63, m. 7. 4685g

ZOFIA Kałuba, żona poszukuje zaginionego inż. mech. Mikołaja Kałuby, ppor. rez. art. przeciwlotniczej, ur. w Białymstoku 10. 9. 1908 r. Ostatnia wiadomość ze Starobielska z obozu jeńców wojennych w 1940 r. Wiadomości kierować na adres: Opole, Damrota 8, m. 6. 1413d

POHORECKICH poszukuję z Krakowa, Stolarski, Waltrzych, Stary Zdrój, Żeromskiego 41/3. 1420d

BRONISŁAWA Wróbel, żona poszukuje zaginionego majora Karola — Franciszka Wróbla, urodzonego 10. 9. 1896 r. w Radymnie k/Przemyśla, zamieszkałego 1939 r. w Toruniu DOK 8. Wiadomości kierować na adres: Opole, Kołłątaja 5, m. 5. 1425d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy nr 10824/1 wydany przez dyrekcję Katowice na nazwisko Macek Paulina, Maczki. 4692g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę ewakuacyjną, wydaną we Lwowie, kartę rozpoznawczą, zameldowanie oraz metrykę ślubu na nazwisko Łanowska Irena. Znalazca proszony jest zwrócić za wynagrodzeniem pod adres: Bytom, ul. Katowicka 63, m. 7. 4686g

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymacje: Ubezpieczalni Społecznej, służbową nr. 5, Spółdzielni C. Z. P. W., dowód osobisty, kartę rozpoznawczą, kartę odżeżową na nazwisko Dawidzon Janina oraz kartę odżeżową na nazwisko Tarnawski Władysław. 4710g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kasę żeczkę wojskową RKU nr. 0515568, Butwid Jan. 4678g

Różne

PIEGI, plamy usuwa krem „Rio-Rita", laboratorium chemiczne, Władysław Głazewski Katarzyn, Dolny Śląsk. 1207g

ZAKŁAD złotniczy, Stefan Luchter, Gliwice, Matejki 12, wykonuje wszelką galanterię oraz biżuterię. Kupno — sprzedaż. 4180d

Obrabiarki
narzędzia, łożyska kulkowe i silniki elektryczne
Kupno — Sprzedaż
Biuro Techniczno-Handlowe
Inż. B. Walentynowicz i T. Szweycer
dawn. B-cia Goldlust
Łódź, Al. Kościuszki nr. 32. Telefon 219-18
1234

ZA DŁUGI mojego syna Brunona Smolki, urodz. 20. 11. 1924 r. w Nowym Bytomiu, nie odpowiadam. Herman Smolka, Nowa Wieś, ul. Kochłowicka nr. 40. 1432d

Ostrzeżenie!

Ostrzega się przed nabyciem skradzionych z kop. Zabrze-Wschód w Zabrzu **dwóch maszyn do pisania** marki **„Torpedo"** Nr 145002 z długim wałkiem oraz Nr 265292 z wałkiem normalnym. 1238
Zarząd Kopalni

Wolne posady

RZUTKI kupiec lub rutynowany urzędnik po pięćdziesiątce, zdrowy, bez nałogów, dobrej prezencji poszukiwany do prowadzenia poważnego przedsiębiorstwa starszej, samotnej osoby. Pierwszeństwo obeznany z księgowością. Warunki dobre. Oferty do Dziennika Zachodniego pod „Hurtownia". 4609g

POSZUKUJĘ samodzielną kucharkę restauracyjną. Bytom, restauracja „Morskie Oko", ul. Krakowska 22. 4619g

FRYZJER potrzebny na stałe, Katowice, Krakowska 51, Kubiak. 4645g

UCZEŃ piekarski może się zaraz zgłosić: Welnowiec, ul. Powstańców 85, piekarnia. 4715g

POSZUKUJĘ kwalifikowaną samodzielną kucharkę. Zgłoszenia: Firma Radiola, Katowice, Dyrekcyjna 10. 15 — 18. 4711g

NAWIJACZY na prąd zmienny i stały przyjmiemy. Zgłoszenia do „Elektro-Spójni", ul. Mickiewicza 14. 4608g

PRZYJMĘ natychmiast 2-ch dekarzy, 2-ch blacharzy, 1 instalatora wykwalifikowanego oraz 6 pomocników powyżej lat 18 na stałe zatrudnienie. Czesław Gorzelańczyk, Chorzów I, Sobieskiego 20. 4695g

FRYZJER męski potrzebny od zaraz. Katowice, Warszawska 15 4694g

SAMODZIELNA gospodyni do wszelkich prac potrzebna natychmiast. Referencje konieczne. Zgłaszać się od godz. 16, Bytom, Chrzanowskiego 3, m. 2, Ślebodzińscy. 4681g

GMINNA Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Ścinawie, pow. Prudnik, poszukuje odpowiedniej sklepowej z ukończoną szkołą handlową lub 3-letnią praktyką. Zgłoszenia proszę kierować Czytelnik Prudnik lub Ścinawa, telefon 93. 1426d

Posad poszukują

BILANSISTA - wielobranżowiec organizator, wszystkie systemy, poważna siła: przyjmie pracę na pół dnia lub godzinowo Katowice, Wita Stwosza 3/1, informacje ustne godz. 13 — 14 ; 18 — 18.30, środy, piątki i soboty. 4421g

ROLNIK - gorzelnik, teorja, praktyka, długoletnie świadectwa, poszukuje administracji ośrodka rolnego. Zgłoszenia: Dla rolnika"". Jan Malysz, Dziedzice, ul. Słowackiego 236. 1429d

BUCHALTER - bilansista z kilkuletnią praktyką obznajomiony z księgowością przebitkową poszukuje posady. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „6100". 4707g

INŻYNIER-chemik z wieloletnią praktyką krajową i zagraniczną poszukuje zajęcia. Oferty Czytelnik Katowice pod „Obce języki". 4702g

WDOWA bezdzietna po inżynierze leśnictwa, lat 45 na wskroś inteligentna zajęła by się chętnie i życzliwie prowadzeniem domu w nadleśnictwie. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego pod „Leśnictwo" 4701g

DESTYLATOR fachowiec, do wyrobu soków i win owocowych, dobry organizator, pragnie zmienić posadę wzgl. przystąpić do spółki. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod „Fachowiec winny". 4689g

Kupna

FILMY, klisze: papiery fotograficzne, błony wąskotaśmowe do projekcji, aparaty oraz wszelki sprzęt dla fotografii kupuje „OPTYKA" Bytom, Dworcowa 7, tel. 51-66. 1097d

KUPIĘ natychmiast urządzenie do wyrobu brykietów. Zgłoszenia kierować do Dziennika Zachodniego pod „567". 4214g

POSZUKUJĘ wytłaczarkę do cylindrów samochodowych. Zgłoszenia: Katowice, telefon 326-58. 4671g

KUPIĘ większą parcelę budowlaną na terenie Wielkich Katowic. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „6092". 4712g

KUPIĘ maszynę do krępowania kolan pieców żelaznych, dobrze zapłacę. Zgłoszenia: kiosk gazetowy Myszków. 1415d

STANIOL, agar Mil-ej oraz płyty do wafli kupię. Kostka, Poznań, Grobla 29, m. 6. 1435d

BUCHALTER z długoletnią praktyką wielobranżowiec obejmie od Wielkiejnocy posadę w cukrowni, gorzelni, młynie, piekarni i innych przemysłach lub handlu, pożądane południe. Łaskawe zgłoszenia z warunkami: Warszawa, Piusa 43/20, Kwiatkowska — Dziewicki. 1434d

KIEROWNIK garażu z zawodu mechanik samochodowy z czerwonym prawem jazdy poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod mechanik do Czytelnika Chorzów. 4699g

POSZUKUJĘ pracę, najchętniej pranie i praswanie, na dojazd również. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom pod „Repatriantka". 4687g

STARSZA, samotna zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Bytom, Akacjowa 12, m. 1. 4680g

TECHNIK budowlany z 15-letnią praktyką, przyjmie posadę. Oferty pod „Technik" Ostrów Wielkopolski Czytelnik Kościelna 9. 4676g

MEBLE nowoczesne używane kupuje Skład mebli Katowice Młyńska 14. 960d

TOKARNIĘ pociągową, pryzmową metrówkę, kompletną, precyzyjną kupię. Makowski Warszawa, Widok 16. 1400d

TOKARNIĘ do metalu kupię. Oferty: Warsztaty Mechaniczne: Gliwice; Dolnych Wałów 20. 4638g

Kupimy
20 sztuk łożysk kulkowych nr 6305
(∅ 62 × 25 × 17)
Oferty do PAP Katowice pod «łożyska»
(PAP) 1197

SEGREGATORY używane, maszynki do segregatorów w każdej ilości zakupuje „Rekord" Katowice, Słowackiego 28, tel. 31-558. 1417d

FREZARKI POZIOMĄ I PIONOWA długości stołu od 500 do 1000 mm oraz inne obrabiarki do metali zakupi natychmiast Katowicka Centrala Narzędzi, Katowice 3 Maja 30; tel. 337-60. 4516g

KUPUJEMY olejki, esencje do ciast, kwasek cytrynowy. Enbegeka" Katowice, Plebiscytowa 17 tel 327-03. 969d

KUPUJEMY STALE KUMARON. OFERTY „WSPÓLNOTA" KRAKÓW, PLAC W. ŚWIĘTYCH 8 PÓD „357". 1405d

KULKI ROWEROWE 1/8" 3/16" 5/32" oraz używane Torpeda kupuje Śląska Centrala Rowerów, Katowice ul. 3 Maja 23; tel. 321-11: 1240d

KUPIĘ żarówki samochodowe francuskie dwukontaktowe 6 i 12-Voltowe. Zgłoszenia do PAP, Bielsko, Barlickiego 3. „Żarówki". (PAP) 1436d

Nieurzędowa Tabela Wygranych

5-ty dzień ciągnienia III-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 1.000.000 zł Nr 46166 padła w Gdańsku — Wrzeszczu.

Wygrane po 100.000 zł NrNr 751 7692 40530 52349 52557

Wygrane po 20.000 zł NrNr 10031 18281 39803 40000 45167 48228 53240 53377 63123 65955 66511

Wygrane po 10.000 zł NrNr 3460 4438 8105 12105 14788 20583 21442 24601 28306 28566 29094 29634 30270 30517 37575 38887 39096 43541 45517 49099 51213 56070 57855 59180 64204 65076 65529 66316

Wygrane po 5.000 zł NrNr 993 1169 1917 3233 19757 24368 27180 28012 28308 35577 36588 39922 46604 50163 50789 51174 61299 64076 64954 65903

Wygrane po 2.000 zł NrNr 1786 2019 5667 8759 9616 9695 10089 10755 12724 14184 15153 15225 16416 17130 17260 17725 17884 20062 20670 21257 22690 26592 28031 30808 32555 32637 33517 33795 34481 34849 36951 37034 37283 39480 39596 39861 40576 40895 41317 42635 45840 46443 46534 47804 47884 50584 51010 51323 51910 53752 54031 54354 54505 56545 57734 62194 63061 63133 63283 63872 64139 64473 66768 68069 68227 69100

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba. Redakcja Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—13 codziennie. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3-go Maja nr 12. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja 12 R 22560